PRAWDA, PIĘKNO, DOBRO – str. 4-5

TIRY OMINĄ... GOŁDAP? – str. 7

TYGODNIK SUWALSKI

NR 42/207 ROK V 20 PAŹDZIERNIKA 1994 CENA 3000 ZŁ

MALOWANIE RADOŚCI

I Suwalski Plener Przedszkolaków "Malujemy radość na złoto, brązowo, karminowo..." odbył się 12 października w Krzywem na terenie Wigierskiego Parku Narodowego w czasie, kiedy drzewa są jeszcze zielone, ale w słońcu mieni się już czerwień i brąz ich liści. W czasie, kiedy przyroda przyciąga nasz wzrok zmienną i malowniczą urodą.

dokończenie na str. 6

DWIE S(o)ROKI ZA OGON...

Pierwsza rozprawa w Sądzie Rejonowym IV Wydział Pracy w Suwałkach już się odbyła. Na drugiej proces z pewnością się nie skończy. Andrzeja Sorokę reprezentuje prawnik z pełnomocnictwem Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" – Stanisław Kosmowski, przeciwko odwołanemu dyrektorowi WDDM stanęli dyrektorzy Urzędu Wojewódzkiego – Tadeusz Hempel (z "ramienia" wojewody) i Bolesław Paszkiewicz, który – jak twierdzi powód – niszczył powoda.

Na razie swoje stanowisko prezentowali pozwani, czyli urzędnicy Cieślukowskiego. Ich wypowiedzi da się streścić następująco: tak źle pracującego dyrektora jak Soroka, nie spotkali dotąd w życiu. Zło przejawiało się w złej reorganizacji WDDM, w złym sposobie zawierania umów na roboty drogowe, w złym podejściu do planu robót.

A. Soroka: – Wniosek w sprawie reorganizacji złożyłem do Wydziału Gospodarki i Przekształceń Własnościowych UW. Zastępca Paszkiewicza, Bogusław Żukowski, wniosek zatwierdził. Najogólniej reorganizacja polegała na zwolnieniu i następnie zatrudnieniu pracowników, ale już z ustawieniem na właściwych "pozycjach". Kierownikom działów zostawiłem

dokończenie na str. 7

PREZYDENT MIASTA SUWAŁK informuje,

że 22 października (sobota) będzie w Urzędzie Miasta dniem pracującym. Urząd będzie czynny w godz. 7.30-15.00. Natomiast 31 października (poniedziałek) będzie dniem wolnym od pracy.

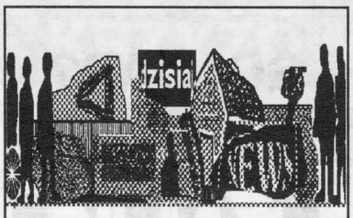

ZEBRANE Z TYGODNIA

PIH przeprowadziła w Suwałkach kontrolę dwunastu punktów sprzedaży tzw. handlu obwoźnego oraz czterech punktów sprzedaży mięsa z uboju gospodarczego. Niektórym handlowcom zarzucono wprowadzenie do obrotu artykułów objętych zakazem (alkohol i tłuszcze roślinne), nierespektowanie terminów przydatności, brak aktualnych książeczek zdrowia oraz niedozwoloną sprzedaż mięsa mielonego.

❊

Wójt Wiżajn, Jan Laskowski, nie lubi "Gazety Współczesnej" i nie chce rozmawiać z jej dziennikarzami – poskarżył się (yes). Przy okazji gazeta przypomniała wójtowi o obowiązku udzielania prasie informacji wynikającym z ustawy o prawie prasowym.

❊

Brak ośmiu etatów nie pozwala suwalskiemu Sanepidowi na prowadzenie systematycznej kontroli sanitarno–epidemiologicznej na przejściach granicznych w Budzisku i Ogrodnikach. Tymczasem suwalskie jako województwo graniczne i posiadające dwa przejścia na granicy jest szczególnie zagrożone epidemiami dżumy, cholery i błonicy, które rozprzestrzeniły się na wschodzie.

❊

W suwalskiej Agencji Rozwoju Regionalnego "Ares" 11 bm. zainaugurowano cykl szkoleń satelitarnych adresowanych – w ramach programu Phare–Struder – do przedstawicieli małego i średniego biznesu. Wykłady będą dotyczyły aspektów prawnych prowadzenia działalności gospodarczej, podatków, bankowości, marketingu, biznesplanu i innych aspektów współczesnej wiedzy ekonomicznej.

❊

Suwalscy inspektorzy PIH zbadali dziewięć wytwórni napojów bezalkoholowych oraz dwa sklepy i hurtownię z tymi artykułami. Prawie połowa ze zbadanych napojów nie odpowiadała obowiązującym normom.

❊

Suwalskie Kuratorium Oświaty ogłosiło nabór kandydatów skłonnych do wyjazdu na teren Białorusi, Kazachstanu, Łotwy, Mołdawii, Rosji, Ukrainy, Uzbekistanu i Rumunii w celu nauczania dzieci polonijnych języka i kultury polskiej. Preferowani są poloniści ze znajomością języka rosyjskiego bądź języków krajów, do których zostaną skierowani.

❊

Hurtownia w Mrągowie otrzymała od producenta z Suwałk transport wódki "Suwalskiej" o podejrzanym obanderolowaniu. Sprawdzono. Wódka okazała się podróbką. Prokuratura suwalska wszczęła dochodzenie.

❊

Biuro Paszportowe w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach stało się obiektem napadu trzech osobników w kominiarkach, którzy po sterroryzowaniu pracowników zażądali wydania czystych blankietów paszportów. Nie otrzymali, bowiem blankietów w pokoju nie było. Zaalarmowana policja przepłoszyła terrorystów.

❊

Sejneńskie liceum przyżyło horror. Tajemniczy Gumiś–Junior ogłosił na tablicy ogłoszeń, że podłożył w jednej z klas ładunek wybuchowy. Policja wszczęła poszukiwania. Alarm okazał się fałszywy. Sprawca ujawnił się sam. Jak się okazało, był nim jeden z uczniów szkoły.

(c)

Z NAJLEPSZYMI ŻYCZENIAMI

Prezydent Grzegorz Wołągiewicz składa gratulacje pani Alicji Butkiewicz.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Prezydent Miasta Suwałk przyznał nagrody wyróżniającym się w pracy dyrektorkom suwalskich przedszkoli. W trakcie sympatycznej uroczystości w siedzibie Urzędu Miasta nagrody w wysokości 3 mln zł (niestety, brutto) otrzymały panie: **Barbara Słowikowska** – dyrektor Przedszkola nr 10, **Maria Lauryn** – dyrektor Przedszkola nr 19, **Alicja Butkiewicz** – dyrektor Przedszkola nr 20, **Danuta Świtaj** – zastępca dyrektora Przedszkola nr 12, **Danuta Frydrych** – zastępca dyrektora Przedszkola nr 14.

Gratulujemy!

(rł)

DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach organizuje jednodniowe seminarium z zakresu prawa pracy na temat: "Formy zatrudniania pracowników i rozwiązywania umów o pracę".

Seminarium odbędzie się **25 października 1994 r. o godz. 11.00** i poprowadzi je dr Bogdan Cudowski z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Będzie to pierwsze spotkanie z cyklu szkoleniowego przeznaczonego dla osób prowadzących działalność gospodarczą.

Bliższe informacje można uzyskać **w siedzibie Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach, ul. Noniewicza 89, tel. 66–78–59, w godz. 8.00–15.00.**

(aw)

MILCZANOWSKI W SUWAŁKACH

W Suwałkach przebywał minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski w towarzystwie swego zastępcy, wiceministra Jerzego Zimowskiego, zastępcy Komendanta Głównego Policji – Janusza Wikariaka i zastępcy Komendanta Głównego Straży Granicznej – Wojciecha Brochwicza. Goście spotkali się m.in. z wojewodą, prezydentem Suwałk, marszałkiem sejmiku samorządowego i szefami służb podległych resortowi spraw wewnętrznych. W towarzystwie wojewody wizytowali przejścia graniczne. Minister Milczanowski wysoko ocenił współpracę administracji rządowej z podległymi mu służbami, zadeklarował też pomoc finansową. Z Suwałk minister udał się na Litwę.

(aw)

PŁOCICZNO W OGNIU

W poniedziałek, 17 bm., we wczesnych godzinach rannych suwalska straż pożarna została powiadomiona o wybuchu groźnego pożaru w tartaku w Płocicznie. Płonęła hala traków.

Do akcji ruszyło natychmiast kilka wozów gaśniczych. Na sygnał o pożarze z pomocą pośpieszyły również jednostki straży z Augustowa, Olecka, Sejn oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Nowinki. Dzięki skutecznej akcji, którą dowodził komendant wojewódzki Straży Pożarnej w Suwałkach – starszy brygadier Marian Cichosz – pożar zdołano zlokalizować i ugasić w zarodku. Hala traków spłonęła jednak doszczętnie.

Wstępnie zdołano ustalić, że przyczyną pożaru było zwarcie elektryczne, które nastąpiło w tablicy rozdzielczej.

(c)

TYGODNIK SUWALSKI Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Jan Bacewicz** (zastępca redaktora naczelnego), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski** (redaktor naczelny), **Ryszard Łapiński** oraz współpracownicy.
Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny "Azet", Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66–36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPOTKANIE Z POSŁEM

Członkowie Zarządu Miasta spotkali się z posłem Januszem Szymańskim. Mówiono o realizacji kompostowni i zmianach (w stosunku do wersji zatwierdzonej przez Radę Miejską poprzedniej kadencji) trasy obwodnicy. Wprawdzie minister transportu i gospodarki morskiej, Bogusław Liberadzki, zapewnił, że w przyszłym roku obwodnice wokół Suwałk i Augustowa wejdą w fazę realizacji, ale konieczne jest jeszcze zagwarantowanie w przyszłorocznym budżecie centralnym środków finansowych na ten cel. Posłowie ziemi suwalskiej nie mają w Sejmie dużej siły (jest ich tylko pięciu), nawet przy poparciu łomżyniaków (4) i białostoczan (7).

Janusz Szymański poinformował o swoich działaniach w Radzie Europy. Zachęcał do złożenia w Radzie Europy aplikacji umożliwiającej uzyskanie nagrody pieniężnej (poseł Szymański jest członkiem gremium przyznającego takie nagrody). Atutami Suwałk są działania proekologiczne i współpraca przygraniczna.

Członkowie Zarządu Miasta zwracali uwagę na niepokojący wzrost cen nośników energii, gdy społeczeństwo stale ubożeje. Podkreślano, że bezrobocie jest coraz wyższe (w Suwałkach bez pracy są aktualnie 7.353 osoby, z tego połowa bez zasiłku), ale jednocześnie trudno o ludzi do pracy. Znaczy to, że odpowiednie ustawy są złe. Radny Ryszard Ołów postulował o wprowadzenie zniżek na przewóz koleją węgla dla przedsiębiorstw energetyki cieplnej z Polski północno-wschodniej. Poseł zobowiązał się do rozmów na ten temat.

Poseł Janusz Szymański weźmie udział w posiedzeniu Zarządu Miasta Suwałk 24 bm. Przedstawi wówczas projekt ustawy sejmowej o działalności gospodarczej z prośbą o opinię. Zapozna się też z katalogiem najważniejszych problemów miasta.

DROŻEJ ZA WODĘ I ŚCIEKI?

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wystąpiło z wnioskiem o zatwierdzenie z dniem 1 listopada br. nowych opłat za wodę i ścieki. Obecnie gospodarstwa domowe za wodę i ścieki płacą 3.500 zł za metr sześcienny, a przemysł i inni odbiorcy – 4.500 zł. PWiK zapowiada nie tylko podwyżkę, ale i zróżnicowanie opłat. Gospodarstwa domowe płaciłyby za wodę 4.500 zł za metr sześcienny, a za ścieki – 5.200 zł; przemysł: za wodę – 6.000 zł, a za ścieki – 8.000 zł; pozostali odbiorcy: za wodę – 5200 zł, a za ścieki – 5.900 zł. Przedsiębiorstwo uzasadnia konieczność podwyżki wzrostem cen paliw, energii elektrycznej, usług i innych czynników cenotwórczych niezależnych od przedsiębiorstwa, natomiast zróżnicowanie opłat – kosztowniejszą technologią oczyszczania ścieków odbieranych z przemysłu oraz zastosowaniem dla przemysłu wyższego wskaźnika rentowności. Trzeba też przypomnieć, że PWiK zaciągnęło w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 27-miliardowy kredyt, którego poręczycielem była Rada Miejska. Jeśli nie będzie w stanie go spłacić, obciąży to budżet miasta.

Wniosek PWiK rozpatrzy jeszcze komisja finansowo-gospodarcza Rady Miejskiej. O wprowadzeniu podwyżki zadecydują radni na sesji RM. Radny Ryszard Ołów proponował też zapytanie o opinię w tej sprawie związków zawodowych. Podwyżka zaważy bowiem istotnie na i tak już mocno obciążonych budżetach – zarówno rodzinnych, jak i zakładowych.

PRZETARGI

Na posiedzeniu 10 bm. Zarząd Miasta zatwierdził wyniki trzech przetargów.

Pierwszy przetarg dotyczył wykonania elewacji pływalni w Szkole Podstawowej nr 10. Przystąpiło do niego dwóch oferentów – Zakład Ogólnobudowlany Stanisława Borkowskiego (proponował cenę ryczałtową 396 mln zł) i SPB "Pojezierze" (374.473.227 zł plus podatek VAT 7%). W trakcie dodatkowych rozmów obie firmy obniżyły swoje ceny – zakład S. Borkowskiego do 300 mln zł, a Pojezierze – do 350 mln zł plus VAT. Komisja przetargowa wybrała ofertę S. Borkowskiego, a Zarząd Miasta propozycję tę zatwierdził. Inwestycja zostanie opłacona po połowie przez Kuratorium Oświaty i Urząd Miasta.

Drugi przetarg dotyczył wykonania sieci kanalizacji sanitarnej na ul. Powstańców Śląskich. Przystąpiły do niego cztery firmy: Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych z Olecka (za 118 mln zł) i trzy zakłady suwalskie – Meliorex (za 125 mln zł), PHUP "Władspol" (za 160 mln zł) i PRIT "Ampol" (za 127 mln zł plus podatek VAT). Zarząd Miasta wybrał ofertę Meliorexu – najniższą z ofert firm suwalskich. Wprawdzie WKPRI zaproponowało cenę niższą, ale ponieważ jest to przedsiębiorstwo oleckie, płacone przez nie podatki zasilają tamtejszą kasę miejską, a Zarząd Miasta Suwałk stoi na stanowisku, że w przetargach (przy porównywalnych ofertach) należy preferować firmy suwalskie. Przeciw WKPRI przemawiał też fakt, że nie wywiązuje się ono w terminie z dotychczasowych zadań realizowanych na terenie kompostowni.

Trzeci przetarg dotyczył zasadzenia drzew i krzewów wokół Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych. Wzięło w nim udział trzech oferentów: Zarząd Budynków Mieszkalnych, PUH "Sanwit" i Zespół Szkół Rolniczych. Ponieważ oferty różniły się znacznie zakresem proponowanych prac, komisja przetargowa przeprowadziła dodatkowe rozmowy ze wszystkimi kontrahentami. Po uzyskaniu wyjaśnień, analizie doświadczeń i mocy przerobowych poszczególnych oferentów postanowiono zawrzeć umowę z ZSR na zasadzenie drzew i krzewów wzdłuż ogrodzenia (za 130 mln zł) i z PUH "Sanwit" na zieleń przy budynkach (za 85.595 tys. zł).

Ceny proponowane przez ZBM były znacznie wyższe (w niektórych punktach nawet trzykrotnie).

Prace zostaną opłacone z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(aw)

KOMUNIKAT

Rejonowej Rady Zatrudnienia w Suwałkach

W dniu 4 października 1994 r. odbyło się posiedzenie Rejonowej Rady Zatrudnienia.

1. W związku z zaangażowaniem wszystkich środków Funduszu Pracy przeznaczonych na organizację prac interwencyjnych oraz zapotrzebowaniem na kolejne wnioski złożone w Rejonowym Urzędzie Pracy Rejonowa Rada Zatrudnienia postanowiła:

– przesunąć po 300 mln zł ze środków przeznaczonych na szkolenia i przekwalifikowania oraz na zatrudnianie absolwentów na rzecz organizacji prac interwencyjnych,

– w IV kwartale roku wszystkie niewykorzystane na koniec miesiąca środki z limitu przeznaczonego na roboty publiczne sukcesywnie przeznaczać na organizację prac interwencyjnych.

2. Pozytywnie zaopiniowane zostały przez Radę 3 nowe wnioski oraz 5 wniosków o przedłużenie umów na organizację robót publicznych, łącznie na 52 miejsca pracy na kwotę 617 mln zł.

3. Rejonowa Rada Zatrudnienia zatwierdziła zasady umarzania pożyczek udzielonych z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej.

DYŻURY RADNYCH

wybranych z listy "Suwalczanie z Unią Pracy" – **Piotra Zielińskiego** i **Antoniego Kisły** odbywają się w każdą pierwszą i ostatnią środę miesiąca od godz. 17.00 do 19.00 w Domu Nauczyciela, p. 4 (biuro poselskie Unii Pracy), tel. 666-900 w. 27. Można zadzwonić lub przybyć osobiście.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:
- stolarze,
- cukiernicy,
- szwaczki,
- murarz-tynkarz,
- blacharz.

Prace interwencyjne:
- tynkarze,
- murarz,
- stolarz,
- hydraulik,
- pracownicy produkcji,
- malarze,
- dekarze,
- posadzkarze,
- wypożyczanie kaset wideo,
- dozór mienia,
- pracownicy drogowi,
- ślusarze,
- spawacze.

Roboty publiczne:
- malarze.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

PRAWDA, PIĘKNO,

Rozmowa z prof. **Edwardem Szczepanikiem**.

– To już trzecia Pana wizyta w Suwałkach. Jakie wrażenia wywozi Pan z rodzinnego miasta tym razem?

– Tak, to już trzecia moja wizyta w rodzinnym mieście. Każda była inna. Wielu ludzi już poznałem, wymieniłem korespondencję z wieloma osobami, co ułatwiało też orientowanie się w suwalskich sprawach.

Odniosłem wrażenie, że mimo trudności gospodarczych, które najbardziej charakteryzuje liczba bezrobotnych, ludzie nie wydają się przygnębieni, co mnie też cieszy. Przykro byłoby przyjechać i słyszeć tylko narzekania. Oczywiście narzekania są, ale ogólna atmosfera wydaje się być optymistyczna. Nie słyszałem właściwie żadnego głosu beznadziejności. Ludzie rozumieją, że cały kraj przeżywa trudności, które trzeba wspólnie pokonywać. Są też pewne rezultaty tego wysiłku. Najlepszy przykład to przekazanie odnowionego budynku gimnazjum. Praktycznie jest to nowy gmach. To wspaniały sukces wszystkich, którzy się do tego przyczynili.

– Widział Pan szkoły w Anglii. Czy odrestaurowany gmach I liceum odpowiada już normom europejskim?

– O, nie ulega wątpliwości, że jest to wysoki poziom w sensie konstrukcyjnym i architektonicznym. Zwróciłem także uwagę na bardzo funkcjonalne meble i nowoczesne wyposażenie szkoły. Myślę, że młodzież to doceni.

Porównanie ze szkołami angielskimi jest o tyle trudne, że suwalski gmach to cacko zupełnie nowe. Szkoły angielskie są bardzo stare, nieraz jeszcze z XVI wieku. Nic więc dziwnego, że mimo przeróbek trudno je dostosować do dzisiejszych wymogów.

Jeszcze raz gratuluję wspaniałego osiągnięcia wszystkim, którzy w dziele budowy brali udział.

– Obserwuje Pan zmiany zachodzące w Polsce. Czy, pańskim zdaniem, zmierzamy we właściwym kierunku?

– Na pewno tak! Te zmiany trwają już cztery lata. Każdy okres przejściowy jest sprawą trudną. Rodzi się masa problemów. Co więcej, tego rodzaju zmian w świecie nigdzie nie było.

System totalitaryzmu komunistycznego załamał się całkowicie i bezpowrotnie! Są problemy przejścia, które należy rozwiązywać bez żadnych wzorców, ani w dziedzinie gospodarczej, ani nawet kulturalnej, która jest mniej postrzegana. Ten system trwał pół wieku i do głębi przeżarł polską duszę. Państwo, którzy tutaj mieszkacie, nie dostrzegacie tego tak jak ja – patrząc i słuchając z zewnątrz. Przez lata zmienił się język polski – niekoniecznie na lepsze. Są formy składni, dykcji, zwroty, które mnie rażą jako Polaka wychowanego w tradycyjnej kulturze i mowie ojczystej. Podkreślam to, bo to człowieka z zewnątrz bardzo razi.

Wracając do głównego tematu, prawdopodobnie chodzi Panu o zmiany polityczne po wyborach we wrześniu ubiegłego roku. One zaskoczyły wszystkich, z wyjątkiem może tych ludzi, którzy znali stosunek narodu polskiego do wyborów demokratycznych. Fakt, że zbojkotowano te wybory w 60% (bo zaledwie 40% głosowało), świadczył o lekceważeniu parlamentu i rządu albo o niezrozumieniu systemu demokratycznego, który wymaga aktywnego uczestnictwa. Jeżeli ten system nie ma oparcia w większości społeczeństwa, to popada się w jakąś formę systemu półtotalitarnego.

W Polsce doszliśmy do sytuacji, gdzie dwie duże partie utworzyły większość parlamentarną i stworzyły stabilny układ rządzenia, który na szczęście działa w oparciu o hamulce stwarzane przez społeczeństwo i inne organy władzy. Te hamulce społeczne to przede wszystkim środki masowego przekazu: prasa, radio, telewizja.

Dzięki wspaniałemu wynalazkowi, jakim jest telewizja satelitarna, równocześnie słuchamy tych samych wiadomości – w dalekiej Anglii, gdzie mieszkam, i w Suwałkach.

– Na początku naszej rozmowy wspomniał Pan o zmianach zachodzących również w Suwałkach.

– O tych sprawach miałem przyjemność rozmawiać z panem prezydentem i panią wiceprezydent. Rozmowa ta była i dla mnie pouczająca. Mam wrażenie, że znają oni doskonale problemy miasta.

Zapoznałem się z projektem inwestycji – bardzo ambitnej, pracochłonnej i bardzo ważnej dla

POMÓŻMY SĄSIADOM

Ziemie znajdujące się za naszą wschodnią granicą zwykliśmy nazywać Kresami. Przez kilka ostatnich lat wzruszały i wzbogacały naszą wiedzę o historii tych ziem i ich mieszkańcach, o prześladowaniach i bohaterstwie, o odzyskiwaniu i odbudowywaniu świątyń, o wytrwaniu w wierze wspaniałe reportaże nieżyjącego już Stanisława Augusćika prezentowane przez telewizję polską.

Także w prasie można było napotkać artykuły na te tematy. Ks. biskup Roman Rudziejewski z Włocławka dzielił się na łamach prasy katolickiej swoimi wrażeniami z kilku podróży odbytych w latach 1987 – 1989 na Wileńszczyznę, Białoruś i Ukrainę. Między innymi tak opisywał swój pobyt w 1988 r. w Głębokiem –miasteczku odległym 170 km na płnocny wschód od Wilna: "Noc z soboty na niedzielę wielu spędziło w kościele na modlitwie. Spowiadałem z księżmi do 1 godziny w nocy. A gdy w niedzielę wyprowadzono mnie z plebanii do świątyni, to wróciłem po blisko ośmiu godzinach. Były przemówienia, wiersze i śpiewy przy powitaniu (śpiewano m.in. pieśni oazowe). Msza w drzwiach kościoła (wielki był bowiem tłum ludzi na placu przed świątynią). Pierwsza Komunia św. dla 450 dzieci, bierzmowanie dla ponad 1100 osób, procesja na cmentarz parafialny i modlitwy przy pomniku żołnierzy radzieckich (a byli to żołnierze rosyjscy, białoruscy i polscy), wizyta w cerkwi prawosławnej (mieści się w dawnym klasztorze pokarmelitańskim), modlitwy na cmentarzu za kapłanów, wszystkich zmarłych i żołnierzy polskich z 1920 r. tam pogrzebanych, a wreszcie przyjazd na cmentarz w Berezweczu, gdzie jest pogrzebanych 27 tysięcy ludzi i 200 żołnierzy włoskich, którzy w czasie II wojny światowej odmówili strzelania do ludzi i za to przez Niemców zostali zamordowani. Na tym cmentarzu poświęciłem groby i odmówiłem modlitwy za poległych. W przemówieniu wskazałem na to, że włoscy żołnierze są bohaterami wierności sumieniu, które każdemu człowiekowi mówi: czyń dobrze, unikaj zła. Głos dobrze ukształtowanego sumienia to głos Boga. Reasumując ten dzień, gdy się już chylił ku zachodowi, złożyłem Bogu podziękowanie za tę wielką łaskę Roku Maryjnego i przypomniałem, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.

Wielu ludzi pytało się: sen czy jawa? Nie wierzyli wprost własnym oczom, że stał się możliwy przyjazd biskupa na te tereny i jego oficjalne posługiwanie ludowi Bożemu. A ja wszędzie słyszałem lud modlący się po polsku, wierny Bogu mimo kilkudziesięciu lat ateizacji". ("Ład Boży" nr 8/89).

A dzisiaj?... Lud nadal się modli, ale życie jest tam coraz cięższe. Inflacja bardzo wysoka, drożyzna ogromna, a zarobki (jeśli są) to w przeliczeniu na dolary zaledwie kilka lub co najwyżej kilkanaście. Podobnie ma się sprawa z rentami i emeryturami. Z pomocą rzadko kto tam zagląda. Dlatego zwróciłam się do Polskiego Czerwonego Krzyża w Suwałkach o pomoc w zorganizowaniu pierwszego wyjazdu ze wsparciem dla najbardziej potrzebujących.

Proszę więc społeczeństwo Suwałk o wsparcie naszej akcji i przynoszenie darów w postaci środków czystości, opatrunkowych, nie psujących się artykułów żywnościowych, jak soki, odżywki dla dzieci, przyborów szkolnych dla młodzieży. Mogą być także pieniądze, za które zakupimy odpowiednie artykuły.

Adres: PCK Suwałki, ul. Chłodna 2.

Bronisława Dybel

miasta – obwodnicy wokół Suwałk. Bardziej śmiałe przedsięwzięcie trudno sobie wyobrazić.

Transport lądowy nie jest dziś taki ważny. Najważniejszy jest transport powietrzny. Potrzeba lotniska pasażerskiego, które pomieściłoby wszystkich turystów. Turystyka bowiem to kierunek rozwoju, który wszyscy rozumieją, ale za mało się czyni.

Turyści, ludzie, którzy lubią włóczyć się po świecie, kierują się modą. Dziś jest moda na Hiszpanię i Grecję, wczoraj była moda na Włochy. Dlaczego za pięć lat nie miałaby być moda na Suwalszczyznę, na Pojezierze Mazurskie? To jest sposób na zatrudnienie olbrzymiej ilości ludzi w przemyśle turystycznym i całej infrastrukturze z nim związanej.

Kolejny kierunek to rozwój przemysłu przetwórczego, a także rybołówstwa. Jestem tu trzeci

DOBRO

dzień i zajadam się wspaniałymi świeżymi rybami, których nie można nigdzie dostać na Zachodzie. Uważam, że ich eksport jest zupełnie nie wykorzystany.

I co jest najistotniejsze, we wszystkie kierunki rozwoju można zaangażować różnorodne formy pomocy zewnętrznej: finansowej, technicznej, menedżerskiej.

– Niechętnie jednak ten Zachód garnie się do pomocy Polsce.

– To nie jest prawda. Nie trzeba uogólniać. Zachód to jest ciało "bezmyślne". Myślą poszczególni przedsiębiorcy, bankierzy, inżynierowie. Myśli ogólnej Zachodu, takiego czy innego, lepszego czy gorszego – nie ma. To są indywidualne stosunki, indywidualne myśli, indywidualne czyny.

Gdy mówi się "Zachód", myśli się o wielkiej Europie, Ameryce, wielkiej Australii – tego nie ma. To miało sens tylko w systemach totalitarnych. Państwo nadal tkwicie w tym totalitarnym myśleniu. Tego nie ma i nie będzie! Koniec!

Cały świat zachodni uległ rozdrobnieniu na systemy regionalne. To dotyczy nie tylko ekonomii, ale i kultury. Faworyzowanie rozwoju kultur regionalnych to dziś szczególnie modny kierunek, aby zapobiec emigracji i imigracji. To droga do wykorzystania możliwości i rozwoju każdego człowieka. Także w Suwałkach, Augustowie i na całej tej pięknej naszej Suwalszczyźnie.

– Wobec tego jak odnieść się do tych różnych głosów, z których jedne mówią, że Polska winna dążyć do Europy, z drugiej – przeciwnie, ponieważ należy zachować kulturę narodową i własną tożsamość?

– Niewątpliwie Polska była, jest i będzie w Europie. Może nie była w sensie kulturalnym i gospodarczym w systemie, który się nazywał Wspólnotą Europejską, bo była satelitą sowieckim. System sowiecki skończył się bezpowrotnie! Są pewne obawy o nawrót imperializmu rosyjskiego, ale to osobne zagadnienie.

Pozostał tylko problem czysto techniczny, jak przygotować pod względem prawnym i instytucjonalnym połączenie w jedną całość Europy Wschodniej i Zachodniej, co jest rzeczą pożądaną. I jest to tylko kwestia czasu.

– I jeszcze pytanie natury osobistej. Czym Pan profesor się dziś zajmuje?

– Na podobne pytanie odpowiadałem dwa tygodnie temu, kiedy ekipa telewizji z Warszawy przyjechała do mnie, by nakręcić film o moim długim życiu. Zacząłem od tego, czym się zajmowałem. Podzieliłem to na kilka okresów: młodość, wojna, praca naukowa, praca polityczna. A teraz?

Prowadzę dwie instytucje polskie, a w trzeciej jestem wiceprezesem. Pierwsza, której jestem prezesem od 13 lat, to Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie. Kieruję zespołem uczonych polskich, głównie z Anglii, ale mamy też członków na całym świecie – ok. 250 polskich uczonych. Ta praca jest o tyle ważna, że mamy możliwość spokojnego, naprawdę naukowego popatrzenia na problemy naszego kraju.

W 1985 r. zorganizowaliśmy Kongres Kultury Polskiej, w którym uczestniczyło ok. 600 uczonych. Rezultatem było wydanie 10 tomów opracowań. Jedno z nich przekazałem bibliotece w Suwałkach.

W przyszłym roku przygotowujemy drugi kongres, na którym spodziewamy się 500 – 600 uczonych. Liczymy także na liczny udział naukowców z kraju.

Drugą bardzo ważną instytucją jest Powiernicza Fundacja Pomocy Polakom na Świecie i w Kraju. Współpracujemy z Polakami od Nowego Jorku do Taszkientu. Jako premier odziedziczyłem część skarbu narodowego, który przeznaczyliśmy na pomoc polskim uczonym – nie indywidualnym jednak, a instytucjom. Wielu uczonych, wiele instytucji, które uzyskały pomoc, przysyła listy dziękczynne, tytułując mnie mecenasem nauki i kultury polskiej –pochlebia mi ten tytuł.

Wreszcie trzecia instytucja to Polska Fundacja Kulturalna, powołana w latach 60. przez gen. Andersa. Kiedy pozbył się on złudzeń, że nie będzie już trzeciej wojny światowej i tak jak ja uznał, że jedyne, co możemy zrobić dla Polski, to poprzeć niezależną działalność kulturalną i wydawniczą. Dzięki niej powstał "Dziennik Polski" – najpoważniejsze polskie pismo codzienne na Zachodzie.

W dalszym też ciągu pragnę wspierać suwalskie liceum. W ubiegłym roku dyskutowaliśmy na temat PRAWDY, w tym roku rozważaliśmy temat PIĘKNA. W przyszłym roku chciałbym, o ile czas pozwoli, omówić temat DOBRA. W dalszym ciągu zamierzam też pomagać najlepszym absolwentom mojej dawnej szkoły.

– Dziękuję za rozmowę i życzę Panu Profesorowi dużo zdrowia i powodzenia w tych wszystkich pracach.

Ryszard Łapiński

NA PODBÓJ EUROPY

Godnie spisali się suwalscy badmintoniści występujący podczas ubiegłego weekendu w prestiżowych turniejach w Szwajcarii i Anglii.

Kamil Turonek uczestniczył w międzynarodowym turnieju juniorów do lat 16 w Lozannie, w którym rywalizowało ok. 200 zawodniczek i zawodników z 11 państw. W grze pojedynczej pokonał on kolejno trzech Szwajcarów, w ćwierćfinale wygrał z Francuzem Lefortem 2:1, w półfinale trafił na Pawła Kaczyńskiego z Olsztyna, z którym jednak przegrał. Paweł Kaczyński został zwycięzcą całego turnieju, a Kamilowi przypadło 3. miejsce.

W grze podwójnej Turonek występujący razem z Dawidem Powęzką doszli do finału z Pawłem Kaczyńskim i Adamem Koszem.

Równolegle w Londynie, w hali słynnego Wimbledonu odbywały się XVIII Badmintonowe Mistrzostwa Juniorów. Występowała w nich Joanna Szleszyńska. W grze pojedynczej dziewcząt stoczyła trzy zwycięskie pojedynki z dwiema Angielkami i reprezentantką Walii i zakwalifikowała się do ćwierćfinału. Zabrakło jej jednak sił, żeby pokonać późniejszą mistrzynię Angielkę Goodann. Ostatecznie zajęła 5. miejsce. Trzeba jednak dodać, że Asia wszystkie pojedynki musiała rozegrać w ciągu jednego przedpołudnia po czterdziestogodzinnej podróży.

Joanna Szleszyńska zakwalifikowała się do ćwierćfinału również w grze podwójnej dziewcząt występując razem z Anną Polakowską z Olsztyna, w którym nie zdołały jednak pokonać pary angielskiej.

(rł)

JUVENTUS POKONANY!

Dziesięć zespołów wzięło udział w turnieju piłkarskim zorganizowanym przez Suwalską Spółdzielnię Mieszkaniową, który odbył się w dn. 8-9 bm. w hali OSiR. Ogółem na boisku wystąpiło 150 chłopców rocznika 1983-84.

W sobotę rozegrano eliminacje grupowe. W grupie A zwyciężył zespół Five I przed AC Milan, Juventusem, Barceloną i Five II Boys. W grupie B - Wilczki przed Five Boys I, Legią, Five II i Orłami Suwalskimi.

W niedzielę odbyły się gry finałowe. Mimo że program zawodów

dokończenie na str. 11

MALOWANIE RADOŚCI

dokończenie ze str. 1

Celem pleneru było stworzenie jeszcze jednej okazji do zabawy kolorami i możliwości realizacji przez małych artystów prac w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. W plenerze wzięło udział 116 dzieci z 10 suwalskich przedszkoli. Do dyspozycji miały cały profesjonalny warsztat plastyczny (ogromna czarodziejska paleta oczekiwała na czarodziejski pędzel). Czas pracy był nieograniczony, technika do wyboru –farba plakatowa lub kredka świecowa. Pracowano w niepowtarzalnej atmosferze. Jesienne słońce wyglądało zza chmur, jakby wskazując, co jest najpiękniejsze i co powinno znaleźć się na tych "prawdziwych" obrazach. Aż nadszedł moment najważniejszy, gdy jury złożone z dorosłych uczestniczących w plenerze wręczyło dzieciom dyplomy i kredki świecowe, a dla każdego przedszkola – ładnie wydane książki o naszym regionie.

Od 17 bm. w galerii Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki można oglądać ekspozycję prac powstałych na plenerze. Zwiedzający zastanawiają się często, o nazwiskach których autorów mówić się będzie w przyszłości.

Organizacja I Suwalskiego Pleneru Przedszkolaków możliwa była jedynie dzięki pomocy Urzędu Miasta, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, dyrekcji Wigierskiego Parku Narodowego, ROKiS oraz rodziców dzieci z Przedszkola nr 14. Było to duże przedsięwzięcie plastyczne, wymagało zaangażowania i pracy wielu ludzi, ale warto było dać szansę małym plastykom, by w nieco inny sposób niż na co dzień w przedszkolu pobawili się kolorami, by doznali nowych wrażeń w czasie tworzenia swoich obrazów w bezpośrednim kontakcie ze środowiskiem, by wreszcie przez fakt, że prace wszystkich uczestników pleneru zostały nagrodzone, budować w osobowości dziecka poczucie własnej wartości.

A.D.

❄ ❄ ❄

Nauczyciele i dzieci z suwalskich przedszkoli dziękują:

- Urzędowi Miasta – za dofinansowanie pleneru ze środków przewidzianych w Miejskim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na edukację ekologiczną,
- dyrekcji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej – za bezpłatny przewóz dzieci do Krzywego,
- rodzicom dzieci Przedszkola nr 14, a szczególnie p. Zenonowi Myszkowskiemu,
- p. Urszuli Winkiewicz – nauczycielce Przedszkola nr 19 za graficzne opracowanie dyplomów i ogłoszeń,
- pp. Danucie Frydrych, Jadwidze Cebelińskiej, Teresie Maksymiuk i Teresie Drucis,
- nauczycielkom Przedszkola nr 14 i pozostałej kadrze – za zorganizowanie pleneru,
- p. Kazimierzowi Gomułce – za pomoc w przygotowaniu wystawy prac.

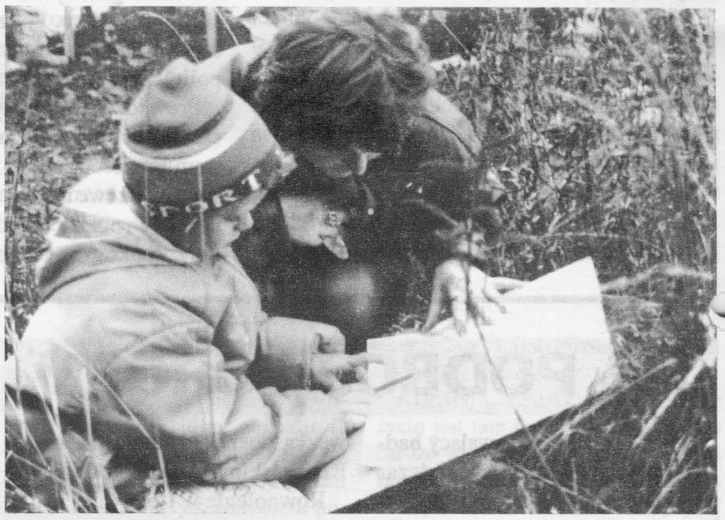

RODY SUWALSKIE

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej w Suwałkach na prośbę zainteresowanych przedłuża termin nadsyłania prac na konkurs pod hasłem "Rody suwalskie" do 15 XII 1994 r.

Przypominamy regulamin konkursu. W dzieje współczesne Suwalszczyzny wpisanych jest wiele rodów. Ich przedstawiciele – pradziadkowie, dziadkowie, wnuki – poprzez swoją działalność zawodową, społeczną, patriotyczną, oświatową i kulturalną tworzyli historię tej ziemi. Aby nie odeszła ona w niepamięć, organizatorzy konkursu spodziewają się prac ukazujących losy, życie, pracę i działalność swoją, swoich rodziców i dziadków, jak również bliskich i dalszych krewnych.

Prace dotąd nie publikowane, pisane w dowolnej formie – wspomnień, dzienników, zapisków (chętnie poparte kopiami oryginalnych dokumentów, listów itp.) – należy nadsyłać na adres:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna,
ul. Noniewicza 49, 16–400 Suwałki

– w dwu egzemplarzach, opatrzonych godłem i z załączoną kopertą zawierającą rozszyfrowanie godła, czyli nazwisko i adres autora.

Dla autorów 8 najlepszych prac przewidziana jest łączna pula nagród w wysokości 25 mln złotych oraz ich wydanie książkowe.

Organizatorzy

DWIE S(o)ROKI ZA OGON...

dokończenie ze str. 1

swobodę w doborze ludzi. Prawna strona "operacji" została opracowana przez odpowiednią komórkę UW i uzgodniona z... Hemplem.

Tyle w kwestii zła pierwszego. Drugie zło wymaga szerszego omówienia, więc przesuńmy je na koniec.

Zło trzecie. A. Soroka: – Do 15 kwietnia miałem opracować plan robót na drogach wojewódzkich w miastach. Dotąd WDDM takiego planu nie przygotowywał, więc wskazówek od Paszkiewicza nie było. Odwiedziłem miasta, porozmawiałem z burmistrzami i prezydentami, i opracowałem plan, który Paszkiewiczowi się nie podobał i nie podobał – aż do 6 czerwca. Gdybym do tego czasu nic nie robił z zimowymi dziurami, zlinczowaliby mnie użytkownicy dróg. Więc robiłem – bez zatwierdzonego planu.

W ten sposób Soroka uniknął linczu i został tylko zwolniony.

Co prawda przyczyniło się do tego w znacznej mierze trzecie zło, tkwiące w sposobach zawierania umów na roboty drogowe. WDDM nie ogłaszał mianowicie przetargów, gdy zadania nie przekraczały kwoty 500 mln zł. Tę "działalność" Soroki określono jako kryminogenną. Przed kajdankami chronią jednak byłego dyrektora pewne pisma. W jednym – które nosi numer GPW. II 5536/7/94 i datę 11.03.1994, a adresowane było do poprzednika Soroki –Wydział Gospodarki i Przekształceń Własnościowych UW zaleca: "Organizować przetargi publiczne na roboty drogowe powyżej kwoty 500 mln zł". W następnym piśmie do WDDM – oznakowanym symbolem ON IV–0913/1/94 z dnia 16.03.1994, a podpisanym przez wicewojewodę Kamińskiego i wydanym "na podstawie przeprowadzonych kontroli" – jest zalecenie takie: "Organizować przetargi publiczne na roboty drogowe powyżej 500 mln zł". Pismo kolejne – z 6.05.1994, a więc kierowane już do dyrektora Soroki, pieczętowane zaś przez Stanisława Poczobuta, zastępcę Paszkiewicza – zawierało przypomnienie bezdyskusyjne: "Przypominam o bezwzględnym przestrzeganiu zaleceń pokontrolnych przesłanych przy piśmie Wojewody Suwalskiego z dnia 16.03.1994 nr ON IV–0913/1/94". Co zaś nakazywało wyżej wzmiankowane pismo –już wiemy.

Dodatkowo St. Poczobut zalecił zweryfikowanie poprzednich umów.

A. Soroka: – Zweryfikowałem umowy czterema niezależnymi opiniami prawnymi, które mówiły, iż zerwać umowę można, lecz nie bez skutków finansowych. Więc nie zerwałem, aby nie narażać firmy na straty. Wyjaśnijmy jednak sprawę najważniejszą, czyli "kryminogenną". W pismach UW nie było mowy o tym, jak postąpić w przypadku robót drogowych na kwoty niższe niż 500 mln zł. Powołałem 5–osobową komisję, która przygotowała regulamin organizowania prac drogowych do pół miliarda zł: na zlecenie – do 100 mln zł, a poprzez konkurs ofert – od 100 do 500 mln zł. Powyżej tej sumy – oczywiście "wedle rozkazu". Regulamin, jako zarządzenie wewnętrzne, przekazany został do rąk własnych pana Bogusława Żukowskiego w znanym już nam wydziale Bolesława Paszkiewicza. O wszystkim – od reorganizacji poczynając, na regulaminie kończąc – poinformowałem w dniu 23 maja br. również wojewodę, dziękując mu jednocześnie za uregulowanie zaległości z roku ubiegłego w kwocie ok. 23 mld zł. Takie bowiem było naruszenie dyscypliny finansowej przez WDDM na koniec grudnia 1993. Gdzie wtedy był dyrektor Paszkiewicz i jego wydział?

Gdzie był, tego naprawdę nie wie nikt.

Powoli natomiast zaczynamy wiedzieć co innego. A to, co zaczynamy wiedzieć, należałoby zatytułować – "Wylazło szydło z... Urzędu Wojewódzkiego".

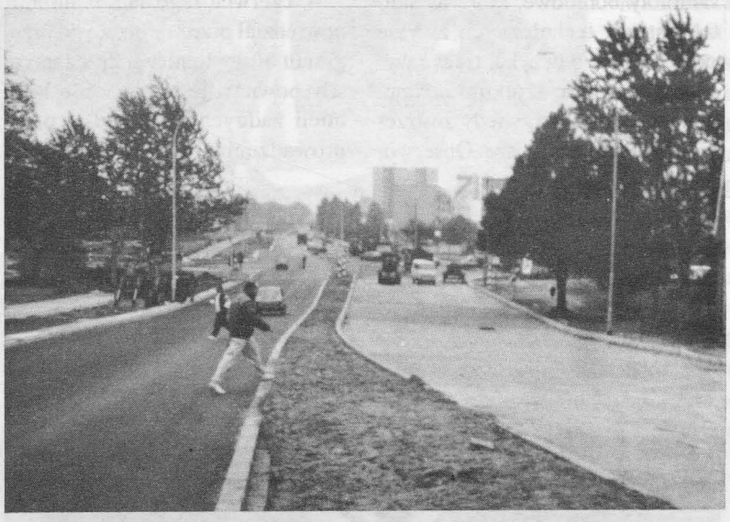

A. Soroka: – 25 maja br. dyrektor Paszkiewicz przypomniał mi, iż zostałem "postawiony", aby sprawnie budować drogi wojewódzkie i krajowe w miastach i aby szybko przeprowadzić modernizację ulicy Pułskiego. W tej ostatniej sprawie nakazał mi – tu cytuję –"pilnie przystąpić do realizacji wariantu II jako wariantu docelowego, tak aby w 1994 r. roboty zostały zakończone". Ten wariant – to "proteza" na odcinku przy koszarach. Zamiast dwupasmówki – poszerzenie obecnej jezdni połączone z wycięciem ok. 150 drzew. Wojewoda w rozmowie ze mną, prywatnie, mówił: żadnych zwężeń, lepiej co roku po kawałku, a dobrze. Potem nagle zmienił zdanie.

Spowodowałem podpisanie umowy na modernizację Utraty w takim zakresie, w ramach projektu, aby wielkość zaangażowanych tutaj środków nie pozwoliła rozpocząć urzeczywistniania wariantu II na Pułaskiego i dzięki temu "genialny" pomysł na prowizorkę nie doczekał się realizacji.

W wyniku tego wszystkiego Sorokę ustrzelono. Wojewoda mógł go najzwyczajniej w świecie odwołać. Nie uczynił tego, a przyjął jego rezygnację.

Jeszcze raz A. Soroka: – Decyzję o rezygnacji podjąłem w sytuacji wyłączającej w pełni świadome działanie. Po dojściu do siebie cofnąłem ją. I to wojewoda powinien uwzględnić. Skoro mnie nie odwołał, tylko chwycił się szansy, którą mu stworzyłem, to znaczy, że nie uznał w sumieniu zarzutów "Bola".

No i teraz ma sąd. Zawsze tak jest, jak się chce złapać dwie S(o)ROKI za ogon...

Jan Bacewicz

PS

Andrzej Soroka otrzymał niedawno z Urzędu Wojewódzkiego pismo treści następującej:

"W związku z doręczeniem Panu dopiero w dniu 1 lipca 1994 r. decyzji o odwołaniu ze stanowiska Dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Suwałkach, które spowodowane było korzystaniem przez Pana ze zwolnienia lekarskiego, informuję, że ustalony w odwołaniu termin rozwiązania stosunku pracy z dnia 30 września 1994 r. zostaje przesunięty na dzień 31 października 1994 r." Z upoważnienia wojewody podpisał magister Edward Przytuła.

Co to oznacza? Jeśli odwołanie ze "stołka" następuje w dniu doręczenia odwołanemu odwołania – to ten przykry (dla ówczesnego dyrektora WDDM oczywiście) akt dokonał się wtedy, kiedy Soroka był już radnym po "przysiędze" i bez zgody rady odwołany być nie mógł.

Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę fakt, iż obecnie prawo ma prawo być "falandyzowane" – to odwołanie mogło być doręczone 1 lipca, ale nastąpić np. 17 czerwca, kiedy wojewoda powiedział: "Andrzejku, czuj się odwołany".

Niechże wybitni prawnicy spór ten rozstrzygną: kto tu "rażąco naruszył" albo uczynił "coś jeszcze gorszego".

J.B.

TIRY OMINĄ... GOŁDAP?

Władze samorządowe Suwałk i Augustowa przymierzają się -niestety jak na razie bezskutecznie - do zdobycia pieniędzy na budowę dróg obwodowych, które odciążyłyby centra obu miast od bardzo dokuczliwego strumienia ciągnących w kierunku Ogrodnik i Budziska tirów. Burmistrz Gołdapi albo ma tzw. lepsze chody, albo więcej szczęścia, bo... Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych zamierza sfinansować budowę obwodnicy, która zaczynałaby się u wylotu z Olecka, a kończyła na przejściu granicznym Gołdap -Gusiew i omijała Gołdap. Dyrekcja chce przeznaczyć na tę drogę 20 miliardów złotych, o resztę ma się zatroszczyć samorząd.

Takiego obrotu rzeczy nie przewidzieli nawet autorzy programu restrukturyzacji, którzy pracując intensywnie w czterech komisjach problemowych zebrali swoje sugestie w tomie uwag i pomysłów, których zrealizowanie może spełnić nadzieje Zarządu Regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarność". To właśnie gremium zmusiło po długich oczekiwaniach rząd do dyskusji o losach ludzi mieszkających w województwie suwalskim. Mówiąc obrazowo -związkowcy wzywali "do płota" jeszcze panią premier Suchocką, a poprzedni - już minister Leszek Miller... trochę to jednak trwało.

Rząd - stwierdzili z namaszczeniem pracownicy resortu pracy -nie będzie myślał za mieszkańców tego województwa. Tak więc radni czy nieradni działacze zabrali się do tworzenia komisji, a wojewoda, którego rząd zobowiązał do pełnej spolegliwości - do podsuwania przyszłym autorom "Programu restrukturyzacji województwa suwalskiego" myśli nie tyle twórczych, co realnych.

Raport jest już w zasadzie gotowy. Czytamy m.in., że do radykalnego poprawienia sytuacji w województwie potrzebne są zmiany w systemie podatkowym, inne niż dotychczas warunki dzierżawienia popegeerowskich gruntów, uregulowanie problemu mienia niechcianego. W sferze inwestycyjnej twórcy raportu proponują budowę gazociągu Lipszczany - Gołdap, dokończenie przejść granicznych w Ogrodnikach i Budzisku,

dokończenie na str. 11

DWIE ROCZNICE (4)

Następnego dnia po objęciu przeze mnie dowództwa odnieśliśmy wspaniały sukces. Dywizjon 303 miał największą ilość zwycięstw – więcej niż do tego czasu w bitwie o Wielką Brytanię miał jakikolwiek dywizjon angielski. Zestrzeliliśmy jedenaście bombowców Do–215 i trzy maszyny myśliwskie M–109. Niestety, por. Daszewski został ciężko ranny. Następnego dnia Naczelny Wódz, gen. Sikorski, przekazał Dywizjonowi 303 gratulacje otrzymane z okazji zwycięstwa od ministra lotnictwa RAF, sir Archibalda Sinclaira.

Mieliśmy przydzielonych do dywizjonu trzech Anglików jako dublerów i to był mój główny kłopot. Żaden nie znał języka polskiego, ponadto mieli słabe doświadczenie jako piloci myśliwscy. Natomiast polscy piloci nie opanowali jeszcze języka angielskiego, bo większość z nich była we Francji, po upadku której dostali się do Anglii. Moją zasadą było omawiać przy każdej okazji taktykę walki, nawet w barze kasyna. Anglików to denerwowało, ale jakoś sobie poradziłem, zwłaszcza z Kalletem – najważniejszym, który wcale nie miał cech dobrze wychowanego Anglika. Natomiast płk Mümler nie wytrzymał nerwowo i zrezygnował z dowodzenia dywizjonem 302.

W taktyce walki pomogła mi znajomość historii rycerstwa polskiego i Puszcza Augustowska, w której spędziłem lata jako mały chłopiec obserwujący naturę. Według mojego pojęcia, szarża polskiej kawalerii pod Somosierrą to było nieprzemyślane bohaterstwo, to straty ludzkie, które nic ważnego nie dały. W bitwie o Wielką Brytanię 1940 r. każdego dnia, w każdej bitwie ilość niemieckich myśliwców nieproporcjonalnie przeważała, osłaniały one niemieckie bombowce, a naszym zadaniem było właśnie atakowanie bombowców. Dlatego też bywało, że angielskie dywizjony, liczące 12 samolotów, traciły 7 nie dochodząc do bombowców.

Główną naszą zasadą było zestrzelić jak najwięcej Niemców przy jak najmniejszych stratach własnych. Na odprawie pilotów przed startem do walki stale powtarzałem: przy spotkaniu wielkiej ilości niemieckich myśliwców rozprysnąć się, ażeby nie stanowić celu jako całość dywizjonu – najlepiej dwójkami (w tym czasie szyk angielski w ataku był zwarty –trójkami), atakować pojedyncze samoloty bombowe, które na skutek usterek technicznych zwykle odłączają się od szyku, tracąc wysokość. Strzelać krótkimi seriami z małej odległości, wtedy zestrzelenie jest najpewniejsze. Obserwować cały czas powietrze. W wypadku ataku kilku niemieckich myśliwców na nasze samoloty – pomóc w walce. Wracać na swoje lotnisko pojedynczo.

W tym czasie Hitler przygotowywał inwazję. Koncentrował wojska na wybrzeżu Francji i flotę do przerzucenia wojsk na brzegi Anglii.

Anglicy przeżywali chwile wątpliwości: "Uratuje nas chyba jakiś cud". I rzeczywiście, mimo sukcesów angielskiej obrony w powietrzu Niemcy bombardowali porty morskie, lotniska i inne cele wojskowe, ale ponosili duże straty. Bez przewagi lotniczej nad Kanałem Angielskim i południową Anglią inwazja niemiecka była wątpliwa, a nawet niemożliwa, dlatego też Hitler postanowił zniszczyć lotnictwo brytyjskie, zwłaszcza myśliwskie.

W pewien deszczowy dzień nie mogliśmy wystartować, aby przechwycić samolot niemiecki lecący w kierunku naszego lotniska. Niemcowi udało się – wyskoczył nagle z chmur i zbombardował jeden z hangarów, kilka naszych samolotów zostało uszkodzonych odłamkami bomb, zginął też jeden z naszych pilotów. W tym czasie wypoczywałem na łóżku i na skutek podmuchu eksplozji spadłem na podłogę.

W czerwcu tego lata Churchill powiedział przez radio, że po przegraniu bitwy lotniczej przez nasze siły powietrzne Niemcy nie będą mieli żadnych trudności w przeprowadzeniu inwazji na Anglię.

Witold Urbanowicz (w środku) jako wykładowca taktyki wojskowej (Stany Zjednoczone 1941 r.).

Od tej bitwy lotniczej zależy przetrwanie chrześcijańskiej cywilizacji. Hitler wie, że trzeba złamać naród brytyjski, inaczej przegra wojnę.

Niemieccy piloci po każdej walce podawali horrendalne cyfry swoich zwycięstw, okłamując sztab niemiecki. Po pewnym czasie obliczono tam, że Anglia posiada nie więcej niż 100 myśliwców. Do tego angielscy piloci są załamani moralnie. Niemcy wysłali więc swoje bombowce bez eskorty myśliwskiej, a my mieliśmy wspaniałą ucztę. Göring na odprawie dowódców myśliwskich zarzucił im tchórzostwo i kłamstwo. Miał rację, bo wiele razy widziałem, jak niemieccy piloci odłączali się od swoich szyków i "wywiewali" w stronę Francji, wystrzeliwując całą amunicję do morza. Nawet eskorta myśliwska bombowców, widząc kilkanaście naszych dywizjonów, pozostawiała je do naszej "dyspozycji". Stąd te ciągłe kłótnie załóg niemieckich bombowców ze swoją myśliwską eskortą. Doszły one w końcu do ich wodza – marszałka Göringa.

W końcowej fazie bitwy o Wielką Brytanię piloci byli wprawdzie wyczerpani fizycznie i nerwowo, ale załamania ducha bojowego nie było, chociaż tak głosiła propaganda niemiecka.

Dywizjon 303 miał najkrótszy okres startów do walki w 11. grupie myśliwskiej broniącej płd.–wsch. Anglii, włącznie z Londynem.

Marszałek Dowding przeprosił oficjalnie w prasie polskich lotników za to, że zwątpił w ich kwalifikacje bojowe.

15 września był punktem kulminacyjnym bitwy o Wielką Brytanię. Niemcy ponieśli wówczas największe straty w powietrzu. Hitler zrozumiał, że nie zdoła zniszczyć brytyjskiego lotnictwa. Luftwaffe przegrała tę bitwę, a Hitler odwołał inwazję.

Polscy piloci w dywizjonach angielskich i polskich zestrzelili w sumie około 15% niemieckich samolotów.

Dywizjon 303 zestrzelił 126 samolotów, najwięcej z całego myśliwskiego lotnictwa brytyjskiego, i poniósł najmniejsze straty – 6 pilotów. Drugi na tej liście miał tylko połowę tej liczby zestrzelonych maszyn.

Dywizjon 302 zlikwidował 26 samolotów wroga, straty własne – 6 pilotów. Szczęście mi dopisywało, nie trafił w mój samolot ani jeden pocisk. Nie marzyłem o zostaniu asem myśliwskim, ważniejsze było dla mnie życie, zawsze więc byłem w powietrzu bardzo ostrożny – oto tajemnica sukcesu. Miałem też doskonały trening jako pilot w 1 Pułku Lotniczym w Warszawie i instruktor w Szkole Myśliwskiej na Ułężu koło Dęblina, byłem specjalistą od walk powietrznych, strzelania i akrobacji. W czasie lotów czułem się zespolony z samolotem tak, jak byśmy tworzyli jeden organizm. Także prawdopodobnie dopisywało mi szczęście.

Mówi się i pisze górnolotnie: "legendarna bitwa o Wielką Brytanię". Tymczasem w liczbach wygląda to dość zabawnie. Przeciętnie każdego dnia mieliśmy w powietrzu około 100 myśliwców, co – jeśli chodzi o ludzi – stanowi niepełną kompanię wojska lądowego. Oczywiście, nasze zaplecze stanowiły setki tysięcy ludzi, przemysł, obsługa, służby różnego rodzaju, włącznie z barem w każdym kasynie na lotnisku etc.

dokończenie na str. 10

Stefan Maciejewski

SPACERKIEM PO SUWAŁKACH (VII)

DO SUWALSKIEJ NEKROPOLII (2)

Tuż za kirkutem, od strony ulicy, znajduje się niewielki kwartał **cmentarza muzułmańskiego**, z kilkoma grobami rodzin Tatarów polskich mieszkających w Suwałkach.

Zwiedziwszy cmentarze, kierujemy się w dół ul. Zarzecze. Mijamy z prawej strony tereny sportowe z boiskiem piłkarskim klubu "Wigry" i dochodzimy nad zalew nazywany od czasów przedwojennych **"Arkadią"** (od kawiarni na wysepce o tej nazwie), który wraz z otoczeniem parkowym tworzy ładny zakątek wypoczynkowo–rekreacyjny dla suwalczan.

Idąc aleją wzdłuż brzegów zalewu, który ma charakter sporego jeziora, mijamy kąpielisko i dochodzimy do zespołu budynków z hotelem "Hańcza". Nieco w głębi – kryta pływalnia, a bliżej –budynek sali widowiskowo–sportowej, w której od 1992 r. odbywają się coroczne międzynarodowe Suwalskie Targi Przygranicza. Mieści się tu też biuro Ośrodka Sportu i Rekreacji (OSiR), który w Suwałkach dysponuje dobrze utrzymanym stadionem lekkoatletycznym przy ul. Wojska Polskiego, krytą pływalnią i sauną oraz plażą nad zalewem "Arkadia".

Dochodzimy do mostu na Czarnej Hańczy i skręcamy w prawo w ulicę Wojska Polskiego, która stanowi fragment dawnego traktu warszawsko–petersburskiego. Jeżeli zdecydujemy się na ten dwukilometrowy spacer (w obie strony), to po to, aby obejrzeć stadion lekkoatletyczny, kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła oraz zabytkowy zespół koszarowy po carskim garnizonie, zajmowany obecnie przez Wojsko Polskie.

Obecna sylwetka odbudowanego ze zniszczeń w 1958 r. **kościoła św. Piotra i Pawła** daleko odbiega do pierwotnej bryły architektonicznej.

Przede wszystkim nie był to kościół rzymskokatolicki, lecz zbudowana około 1900 r. cerkiew prawosławna, z wieżą główną i kilkoma wieżyczkami zwieńczonymi baniastymi kopułami. Po przebudowie oddano tę świątynię na cele duszpasterstwa wojskowego. W 1944 r. padająca wieża zniszczyła obiekt. Po koniecznych remontach, od 1958 r. zaczęto tu odprawiać nabożeństwa. Obecnie (od 1978 r.) jest to kościół parafialny; do parafii należy filialny kościół w Płocicznie.

W kościele Piotra i Pawła (długość 50 m, szerokość 20), zbudowanym z cegły i otynkowanym na biało, znajdują się trzy ołtarze. W głównym jest fresk "Ostatnia wieczerza", wykonany w 1970 r.; w bocznych – obraz Matki Boskiej Wspomożycielki oraz figura św. Antoniego.

Po drugiej stronie ulicy znajdują się tereny koszarowe, które pierwotnie zajmowały 60 hektarów.

Budowę koszar rozpoczęto w 1890 roku. Pierwsze pododdziały carskiego 17 Pułku Strzelców i części 20 Pułku Strzelców wprowadziły się tu w 1894 roku. Po 1914 r. koszary zajmowali Niemcy, którzy znacznie je zdewastowali. Opuścili je w sierpniu 1919 r. W rok później obiekty stały się siedzibą wojska polskiego; zajmowali je żołnierze 41 Suwalskiego Pułku Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, 4 Dywizjonu Artylerii Konnej i 1 Dywizjonu 29 Pułku Artylerii Lekkiej. Nadto w Suwałkach stacjonowały w innych miejscach dwa pułki Suwalskiej Brygady Kawalerii: 2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego i 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płka Jana Kozietulskiego. Natomiast 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płka Bolesława Mościckiego stacjonował w Augustowie.

We wrześniu 1939 r. suwalskie jednostki opuściły miasto i znalazły się na linii obronnej "Narew", gdzie Suwalska Brygada Kawalerii, tworząc Samodzielną Grupę Operacyjną, brała udział w licznych bitwach i potyczkach, a następnie uczestniczyła w ostatniej bitwie kampanii wrześniowej pod Kockiem w pierwszym tygodniu października 1939 roku. Natomiast oddziały suwalskiego 41 Pułku Piechoty brały udział w obronie Warszawy.

W czasie okupacji hitlerowskiej koszarami

administrowali Niemcy, a przez cały 1945 r. "gospodarzyli" w nich Rosjanie, wywożąc stąd nietknięte przez Niemców magazyny 41 Pułku Piechoty. W 1956 r. koszary objęła 3179 Jednostka Wojskowa WP, w której posiadaniu były do marca 1994 r.

Tradycje i szlaki bojowe jednostek polskich obrazują dokumenty i eksponaty zgromadzone **w Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny**. Znajduje się ono na terenie 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej przy ul. Wojska Polskiego. Muzeum powstało dzięki inicjatywie dowódcy stacjonującej tu poprzedniej jednostki, płka Jacka Witczaka. Zostało otwarte 20 września 1991 r. Warto je zwiedzić.

DWIE ROCZNICE (4)

dokończenie ze str. 8

Dywizjon 303 miał wspaniałą obsługę techniczną, nieraz mechanicy na ochotnika reperowali całą noc postrzelane samoloty. To była jedna piękna rodzina. Dywizjon 303 nosił imię Tadeusza Kościuszki i herb Warszawy. Historia dywizjonu sięga wojny polsko-bolszewickiej w latach 1918–1920.

Churchill był wzruszony, gdy wypowiadał w parlamencie te słowa: "Never in the field of human conflict was so much owed by so many to so few".

Sądziłem wtedy i tak sądzę do dzisiaj, że bez kampanii wrześniowej nie byłoby bitwy o Anglię w 1940 r. Naród polski w kampanii wrześniowej był zjednoczony, walczył wspaniale. Dwie bitwy były najważniejsze w II wojnie światowej – kampania wrześniowa i bitwa o Wielką Brytanię.

Po zakończonej już bitwie Anglicy przydzielili mnie do sztabu 11 Grupy Myśliwskiej, w której był dywizjon 303. Dywizjon objął po mnie por. Zdzisław Henneberg i odszedł z nim do środkowej Anglii na wypoczynek.

Po odniesionym nad Niemcami zwycięstwie lotnictwo aliantów przystąpiło do ofensywy w powietrzu. Dywizjon 303 też uczestniczył w tej akcji. Jego sława należała już do legendy. Arkady Fiedler upamiętnił go w swojej książce "Dywizjon 303". W czasie wojny została ona skopiowana na mikrofilmie i zrzucona do kraju na spadochronie razem z ekwipunkiem dla Armii Krajowej. Po wydrukowaniu harcerki kolportowały ją z narażeniem życia. Mam jeden taki oryginalny egzemplarz. (W. Urbanowicz przekazał go obecnie do zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach – Z.F.).

Miałem przyjemność spotkać jednego z dowódców dywizjonu w rok po bitwie o Wielką Brytanię. Przedstawiał się nadal jako "dowódca dywizjonu 303". Pięknie jest być miłośnikiem jednostki lotniczej biorącej udział w bitwie, która uratowała świat od barbarzyństwa niemieckiego i rosyjskiego (te słowa nadal słyszę od czasu do czasu od tych, którzy byli w niemieckich obozach koncentracyjnych i rosyjskich łagrach).

W tym "sympatycznym", już mocno podeszłym wieku często oddaję się rozmyślaniom. Dla mnie była tylko jedna bitwa lotnicza o Wielką Brytanię w 1940 r. i jeden legendarny Dywizjon 303. Przypominają mi się piękne słowa żołnierskiej piosenki. Byłem wówczas na pierwszym roku Korpusu Kadetów nr 2 w Modlinie. Zwykle w rannych godzinach kompania saperów szła z łopatami na ramionach na ćwiczenia. Na czele kompanii szedł sierżant, który dobitnym głosem podawał komendę: "odtrąbiono, chłopaki, śpiewać" i podawał tempo "raz, dwa, trzy, cztery".

Płynęły zmienione nieco słowa piosenki patriotycznej: "Sapior Kozietulski, jak piorun się rzuciuł, wzion czwartą baterię, ale się przewróciuł...". Te słowa wspominam z nostalgią; byłem młody i nie znałem swojej przyszłości, a szczególnie tego, że będę na przymusowej emigracji i, niestety, według oficjalnego listu z 1990 roku rządu polskiego w Warszawie – cudzoziemcem bez przywilejów, bo jestem obcym obywatelem. (W. Urbanowicz jest obywatelem amerykańskim – Z.F.).

W Anglii jest organizacja pilotów myśliwskich bitwy o Wielką Brytanię, do której mam przyjemność należeć.

W rocznicę 50-lecia bitwy miałem honor być w delegacji prezydenta G. Buscha. Między innymi zwiedziliśmy lotnisko Northolt pod Londynem, gdzie stacjonował dywizjon 303 w czasie bitwy o Wielką Brytanię. Złożyliśmy wieniec pod pomnikiem ku czci poległych polskich lotników.

Anglicy obchodzili tę uroczystość przez cały rok: wystawy, koncerty, odczyty, pokazy lotnicze. Kulminacyjnym punktem był zjazd weteranów z bitwy o Anglię, który odbył się 15 września w Londynie. Królowa Elżbieta zaprosiła nas do pałacu Buckingham. Następnego dnia modliliśmy się wraz z nią w Katedrze Westminster za pilotów poległych w bitwie o Anglię.

Attachè lotniczy płk W. Urbanowicz (pierwszy z lewej) w towarzystwie attachè wojskowego ze Szwajcarii i attachè lotniczego z Australii (Waszyngton, maj 1945 r.).

Polaków, którzy brali udział w bitwie o Anglię, żyje już niewielu. Z pierwszej listy dywizjonu myśliwskiego 303 pozostałem tylko ja – Witold Urbanowicz. Mieszkam w Nowym Jorku jako polityczny emigrant i "cudzoziemiec". Ten ostatni tytuł otrzymałem od polskich władz rządowych w Warszawie po 1989 r. Ten rząd już dzisiaj nie istnieje. Kiedyś ten dokument przekażę do muzeum w Polsce.

Oficjalnym listem zawiadomiono mnie, że jestem obcym obywatelem i z tego powodu jako cudzoziemcowi nie przysługują mi w Polsce żadne przywileje.

Pisząc o tym przypomniałem sobie swoje młode czasy, kiedy jeszcze nie byłem politycznym emigrantem i "cudzoziemcem". Było to w Modlinie 1925 r. w korpusie kadetów. Komendantem korpusu był płk kawalerii Mikołaj Wisznicki, który brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1918–1920, kawaler Virtuti Militari. Był on reemigrantem, podobnie jak i nasi wykładowcy – niektórzy urodzili się na emigracji. Wychowawcą naszego plutonu był polski kawalerzysta Landis, który również brał udział w wojnie 1920 r., urodził się w Szwajcarii. Na jednej z pogadanek wychowawczych powiedział: "Wielu z was urodziło się na ziemi obcej, wróciliście z waszymi rodzicami do Polski, kraju waszych dziadów i pradziadów, jesteście ich spadkobiercami. Jeżeli zajdzie potrzeba walczyć o wolność kraju, nawet będąc na obcej ziemi, pamiętajcie, że po powrocie kraj was przyjmie jako swoje dzieci. Do waszych obowiązków będzie należała odbudowa zniszczonego kraju, bo to jest wasz kraj, wasza ziemia".

Porucznik Landis miał silny obcy akcent i tym bardziej był dla nas autorytetem, że jako obcy obywatel wrócił do kraju swoich dziadów i pradziadów. Był wykładowcą języka polskiego w Szwajcarii i języka francuskiego w korpusie kadetów.

Słowo "emigracja" było dla mnie czymś abstrakcyjnym. Moim kolegą z korpusu kadetów był Zygmunt Sokołowski, współzawodnik w wyczynach sportowych. W II wojnie światowej był w polskim lotnictwie bombowym, został kawalerem krzyża Virtuti Militari. Przed powrotem do Polski po wojnie przypomniał mi słowa z pogadanki por. Landisa: wracać do własnego kraju, żeby odbudowywać go ze zniszczeń. Powrócił, a ja zostałem na emigracji.

W 1947 r. w czasie pobytu w Polsce spotkałem go. Był w mundurze lotnictwa w stopniu majora. Niedługo potem przeczytałem w prasie amerykańskiej, że 19 polskich oficerów, którzy powrócili do Polski, zostało rozstrzelanych. Był wśród nich Zygmunt Sokołowski.

Na emigracji po II wojnie światowej pozostało wielu, którzy mogliby odbudowywać zrujnowaną przez okupantów Polskę. Nowe władze polskie w Warszawie zaliczyły tych emigrantów do "CUDZOZIEMCÓW".

Witold Urbanowicz

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje ziemi suwalskiej" - wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" - wystawa malarstwa; "Malarstwo polskie XIX - XX wieku"; "Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza", "Rzeźba Adama Siemaszki"; "Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego"; "Biografie suwalskie I".

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta; zaprasza na:

- spektakl "Srebrzysta sonata" w wykonaniu Teatru Amatorskiego "Grupa Kłusowników - Straż Przednia" - 26.10 o godz. 18.00, sala ROKiS przy ul. Noniewicza 71,
- koncert Janusza Strobla - 30.10 o godz. 18.00, sala ROKiS.

Galeria "Chłodna 20" - wystawa prac plastycznych wykonanych podczas I Suwalskiego Pleneru Przedszkolaków "Malujemy radość na złoto, brązowo, karminowo...". Wystawa grafik Juliusza Szczęsnego Batury *(budynek przy ul. Kościuszki 45)*

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

zaprasza na spektakl teatralny "Porwanie smoka Bonawentury" w wykonaniu Teatru 3/4 - 22.10 o godz. 11.00, sala Urzędu Wojewódzkiego.

KINO "BAŁTYK"

20-23.10 - "Kiedy mężczyzna kocha kobietę" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,
24-31.10 - "The Flinstones" prod. USA, od lat 10, godz. 17.00 i 19.00.

MIEJSKIE OGNISKO ARTYSTYCZNE
Kino "Scherzo"

22-23.10, godz. 18.00 - "Rodzinka z Beverly Hills" prod. USA.

TIRY OMINĄ... GOŁDAP?

dokończenie ze str. 7

odbudowę i modernizację Kanału Augustowskiego, budowę granicznych przejść w Lipszczanach, Kurzyńcu (na Kanale Augustowskim) oraz pełną realizację masterplanu dla regionu Wielkich Jezior Mazurskich oraz budowę trasy VIA BALTICA.

Nigdzie nie można doczytać się o konieczności, czy choćby potrzebie, budowania drogi obwodowej wokół Suwałk, choć inwestycja taka dobrze poprowadzona dawałaby bardzo szeroki front pracy, czyli zmniejszała bezrobocie.

Wojewódzkie Suwałki powinny bronić swojej wojewódzkości ze szczególnym samozaparciem i animuszem dlatego, że po pierwsze -prawie wszystkie samorządy dążą do szybkiego zlikwidowania województwa suwalskiego, po drugie - jeśli rozwiązane zostaną suwalskie urzędy - wtedy bezrobocie w mieście będzie tak duże, że nie pomoże już żaden program restrukturyzacji, a suwalczanie będą się nawzajem pożerali ze wstydu i głodu.

Stanisław Kurak

NAJTAŃSZE OGŁOSZENIE
W
TYGODNIKU SUWALSKIM
1 cm² - 5.000 zł
zniżki abonamentowe do 30%

Gawędy Suwalskie

Korzystając z łamów "Tygodnika Suwalskiego", spróbuję systematyczniej niż dotychczas podejmować tematykę historyczną. Popularność "wielkiej" historii wśród czytających i słuchających znacznie spadła w ostatnich latach. Nie ma w niej tak powszechnej jeszcze niedawno tajemniczości i aluzyjności, nie ma intrygującego historycznego "podziemia", nie jest już też na szczęście "polityczną" dyscypliną nauki. Wydaje się jednak, że swą pozycję utrzymuje nadal, a może nawet wzmacnia, historia regionalna i historia "prywatna". Modne i popularne staje się poznawanie swojej "małej Ojczyzny", renesans przeżywają poszukiwania genealogiczne.

W tym nurcie historycznych zainteresowań mieścić się będzie cykl "Gawędy suwalskie". Z żalem wypada stwierdzić, że brak do dzisiaj naukowego lub nawet popularnonaukowego opracowania dziejów naszego miasta i regionu. Doczekały się takich prac wszystkie pozostałe były stolice województw i guberni: Siedlce, Lublin, Łomża, Piotrków, Kalisz, Radom, Warszawa. Ten fakt powoduje, że o przeszłości Suwałk powstało wiele mocno odbiegających od prawdy historycznej sądów. Utrwalane przez dziesiątki lat funkcjonują do dziś. Warto poddać je weryfikacji.

Stale, jak wyżej wspomniałem, rośnie popularność badań genealogicznych i biograficznych. To przecież ludzie, poczynając od warstw najniższych aż po elity, tworzyli historię. Równie ciekawe mogą być z lokalnej perspektywy zarówno losy miejskich policjantów, ogrodników, handlarzy, jak i adwokatów, nauczycieli czy urzędników wojewódzkich (gubernialnych). Ich wszystkich, zgodnie z odwiecznym prawem natury, połączył miejscowy cmentarz -prawdziwa księga historii grodu nad Czarną Hańczą. Spróbujemy do niej niejednokrotnie zajrzeć, by przypomnieć ważne i znane osoby i rodziny. Czynić to trzeba tym bardziej spiesznie, że niefrasobliwość (to bardzo delikatne określenie) współczesnych pozwala na grabienie i niszczenie starych nagrobków i tym samym skazuje na zapomnienie całe szeregi zacnych, zasłużonych dla miasta osób.

Kolejny wielki problem to zmiany wyglądu miasta dawniej i dziś. Ogromnie ważną rolę w ich poznawaniu odgrywają wszelkie stare fotografie z elementami architektury oraz karty pocztowe (widokówki). W jednym z najbliższych numerów "TS" chciałbym pokazać, jak zmieniała się na przestrzeni ponad 150 lat architektura kościoła gimnazjalnego pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Może w zbiorach Czytelników zachowały się stare fotografie tego obiektu? Byłbym wdzięczny za ich udostępnienie.

Wiele pustych kart mają wojenne losy Suwałk, np. wejście Rosjan w 1939 r., życie codzienne okupowanego miasta, tajne nauczanie, obóz jeniecki w Krzywólce, a także opór i martyrologia suwalczan. Jestem przekonany, że mamy jedną z ostatnich szans, by te karty wspólnym wysiłkiem wypełnić.

Podobnie wygląda sprawa dziejów najnowszych, już powojennych. Tu katalog problemów jest bardzo obfity. Można rzec, że prawie każdy nawet drobny okruch tej historii ma wagę złota.

Zapraszam serdecznie Czytelników do dzielenia się swoimi wspomnieniami i doświadczeniami, życzliwego udostępniania archiwów rodzinnych.

Andrzej Matusiewicz

JUVENTUS POKONANY!

dokończenie ze str. 5

zakłócony został uroczystościami dożynkowymi, które z powodu złej pogody zostały przeniesione ze stadionu Wigier do hali, młodzi piłkarze cierpliwie czekali na dokończenie turnieju.

W półfinałach Five I wygrał z Juventusem 3:0, a Wilczki pokonały AC Milan także 3:0. W finale Wilczki wygrały z Five I 2:0.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Michał Jankowski -Wilczki (os. Centrum, ul. Korczaka).

Turniej był wstępem do rozgrywek stałej ligi piłkarskiej, której pierwsza kolejka rozpocznie się 29 i 30 października. Poszczególnymi drużynami przez cały czas trwania turnieju opiekować się będą stali sponsorzy: zespołem AC Milan - Budrem, Five I - Ampol, Legią - PEC, Wilczkami - Sajd, FC Barceloną - PBO, Juventusem - PROBEST, Five II - Radio 5, Five Boys I - Betrom, Five Boys II - Melbet, Suwalskimi Orłami - Hotel "Hańcza".

- Rozgrywki stałej ligi piłkarskiej uchronią przed koniecznością odmalowania niejednej klatki mieszkaniowej - twierdzi optymistycznie prezes Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zdzisław Chmielewski.

Ryszard Łapiński

TVP 20 – 26 X

CZWARTEK

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Oddział dziecięcy" - serial prod. angielskiej
8.30 Tut turu
8.45 Gimnastyka
8.50 "Reksio" serial anim. prod. polskiej
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzzy in Gondoland
10.05 "Żar tropików" - serial prod. USA
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe
11.30 Kwadrans na kawę
11.45 Żyć bezpieczniej
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.40 Taki pejzaż
13.00 Między nami zwierzętami
13.20 Zwierzęta świata
13.50 Robinsonowie
14.10 Zakręt
14.25 "Pierwsze 365 dni życia dziecka" - serial dok. prod. niemieckiej
14.50 Program dnia
15.00 "Czad komando" - muzyka młodzieżowa
15.30 Dla dzieci: Wkoło natury
16.00 Dla młodych widzów: "Oddział dziecięcy" - serial prod. angielskiej
16.25 "Gdzie jest Wally?" - serial anim. prod. angielskiej
17.00 Teleexpress
17.20 "Filmidło" - magazyn filmowy
17.40 Taki jest świat
18.05 "Małe cudo" - serial prod. USA
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Żar tropików" - serial prod. USA
21.05 Tylko w Jedynce
21.50 Magazynio
22.00 Diariusz
22.10 Szwejki?
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Miniatury
23.20 Sądy
23.50 "Winstanley" - film biograficzny prod. angielskiej
1.20 "Buszujący w Bogu" - reportaż

PROGRAM 2

7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Kurs języka angielskiego
7.35 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Przygody pana Michała" - serial TP
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 13.00 Panorama)
15.00 "Tarzan" - serial prod. niemieckiej
15.30 Skrzydła bliżej marzeń
16.00 Niepokoje końca tysiąclecia
16.30 Program rozrywkowy
17.00 Film dokumentalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny
19.35 Klub Pana Rysia
20.00 Jazz Jamboree'94
21.00 Panorama
21.35 Auto
22.00 Jessica w Dwójce: "Zbrodnie serca" - film fab. prod. USA
23.45 Reportaż
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 Jazz Jamboree'94

PIĄTEK

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
8.30 Dla dzieci: Ciuchcia
8.55 Gimnastyka
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
10.00 "Młodzi jeźdźcy" - serial prod. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.25 Uszyj to sama
11.30 Chrońmy zabytki
11.40 Pod kreską, czyli jak przeżyć za...
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 Jaka szkoła
12.50 Spojrzenie na Niemcy - Rothenburg
13.10 Kto ty jesteś? Jacy jesteśmy?
13.30 Stan ducha
13.50 Jeśli nie Oxford, to co?
14.10 Kto pierwszy, ten lepszy
14.25 "Biznes po amerykańsku" - serial prod. USA
14.55 Program dnia
15.00 Party-tura
15.30 Grand Prix
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
16.25 Dla dzieci - Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 Tata, a Marcin powiedział
17.30 Goniec
17.40 Test
18.05 Randka w ciemno
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13
19.00 Wieczorynka (filmy przyrodnicze dla dzieci)
19.30 Wiadomości
20.10 "Władca much" - film fab. prod. USA
22.45 Puls dnia
22.10 W.C. kwadrans
22.25 Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości
23.15 Bliskie spotkania - Wojciech Mann
23.35 Ocalić od zapomnienia
0.15 "Kobiety na skraju załamania nerwowego" - film fab. prod. hiszpańskiej
1.40 Prand Prix (powt.)

PROGRAM 2

7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Kurs języka angielskiego
7.35 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Zbójnicy króla" - serial prod. duńskiej
9.00 Świat kobiet
9.30 "Kwezal herbowy - święty ptak Indian" - film dok. prod. niemieckiej
10.00 "Batman" - film anim. prod. USA
10.30 - 13.00 Na życzenie
10.30 "Żołnierz królowej Madagaskaru" - widowisko
13.00 Panorama
13.20 "Czarodziej z ulicy Wiązów" - serial prod. USA
14.10 Clipol
14.55 Powitanie
15.00 "Batman" - serial anim. prod. USA
15.30 Studio Sport
16.30 "Od dziewiątej do piątej" - serial komediowy prod. USA
17.00 "Dzieci dwóch ojców" - film dok. Jacka Sarnackiego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Jeden z dziesięciu
19.35 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
20.00 Jazz Jamboree'94
21.00 Panorama
21.30 Program rozrywkowy
22.05 "Okręt" - film fab. prod. niemieckiej
0.15 Panorama
0.20 Sport - telegram
0.30 Jazz Jamboree'94 - Wallace Roney

SOBOTA

7.00 Z Polski
7.10 Proszę o odpowiedź
7.25 Wszystko o działce i ogrodzie
7.50 Agrolinia
8.30 Sportowa apteka
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 Dla dzieci i młodzieży: 5-10-15 oraz serial prod. angielskiej "Niezwykły przyjaciel"
11.00 "Przelot nosorożca" - film dok. prod. australijskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Swojskie klimaty
12.55 Zwierzęta świata: "Sztuka przetrwania" (4-ost.) - serial dok. prod. angielskiej (emisja z teletekstem)
14.50 Widowisko artystyczne
16.00 Kraj
16.30 "Sceny domowe" - widowisko teatralne
17.00 Teleexpress
17.45 Minivideofashion
18.05 "Beverly Hills, 90210" - serial prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Park Gorkiego" - film fab. prod. USA
22.20 Spotkania z "Elitą"
22.45 Muzyczna Jedynka
23.05 Wiadomości
23.15 Sportowa sobota
23.25 Reportaż
0.05 "Japońska statuetka" - film sensac. prod. USA
1.35 "Zabou" - film sensacyjny prod. niemieckiej

PROGRAM 2

7.00 Panorama
7.10 Muzyczny ranek
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem migowym
7.55 Powitanie
8.00 Wspólnota w kulturze
8.30 "Sandokan" - film anim. prod. hiszpańskiej
9.00 Program lokalny
10.00 Magazyn militarny
10.30 Animals
11.00 Ulica Sezamkowa
12.00 Akademia Filmu Polskiego: "Prawo i pięść" - film z 1964 r., reż. J. Hoffman i Edward Skórzewski
13.45 "Czas Komedy" - film dok. R. Kaczmarka o Krzysztofie Komedzie-Trzcińskim
14.40 "Życie obok nas" - serial dok. prod. angielskiej
15.10 Studio Sport
15.45 Wysypisko
16.00 "Grace w opałach " - serial prod. USA
16.30 Familiada
17.00 Wielka gra
17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.30 7 dni - świat
19.00 Gra
19.35 Dziura w koszu
20.00 Jazz Jamboree'94
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Chimera
22.20 Czarne legendy Dzikiego Zachodu: "Wyjęty spod prawa" - western prod. USA
0.20 Panorama
0.25 Jazz Jamboree'94

NIEDZIELA

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Daleko i blisko
7.35 Tydzień
8.00 Notowania
8.25 Program dnia
8.30 Niedzielny poranek filmowy: Teleranek, Tęczowy Music-Box, "Niebezpieczna zatoka" - serial prod. kanadyjskiej
11.00 Wiadomości
11.10 "Na spotkanie z przygodą" - film dok. prod. USA
12.00 Koncert życzeń
12.30 Z kamerą wśród zwierząt
12.45 Cyrk fizyków
13.05 Morze
13.40 W starym kinie - filmy gangsterskie: "Burzliwe lata dwudzieste" - film fab. prod. USA
15.35 On, czyli kto? - Józef Oleksy
16.05 Program rozrywkowy
16.35 Antena
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte
18.05 "Dynastia Colbych" - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Z potrzeby serca" - serial prod. włoskiej
21.00 Sportowa niedziela
21.25 "Hollywoodzcy czarodzieje" - serial dok. prod. USA
21.50 Racja stanu
22.20 Wieczór z Alicją
23.15 Felietony autorskie Krzysztofa Zanussiego
23.40 "Dwa oblicza zemsty" - film fab. prod. USA
0.50 "Sycylia - wyspa magiczna" - reportaż z Festiwalu Muzyki Sakralnej w Monreale

PROGRAM 2

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: "Z potrzeby serca" - serial prod. włoskiej
8.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.20 Powitanie
8.30 Film dokumentalny
9.00 Program lokalny
10.00 Pieśń ptaków - portret Pablo Casalsa
11.05 "Godzina z Hanną Barberą" - filmy animowane dla dzieci
12.00 "Lucky Luke" - serial przygodowy prod. włoskiej
13.30 "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" - reportaż z premiery w Teatrze "Komedia" w Warszawie

14.00 Podróże w czasie i przestrzeni: "Era kosmiczna" - serial dok. prod. amerykańsko-japońskiej
15.00 Teatr dla dzieci: Andrzej Żak "Pierścień czarodzieja"
15.50 Studio Dwójki
16.00 "Jest jak jest" - serial TP
16.30 Familiada
17.00 Miss Polski'94 - retransmisja
18.25 Studio Sport
18.50 Program lokalny
19.00 Gra
19.35 "Przygody Animków" - serial anim. prod. USA
20.00 Widowisko publicystyczne
21.00 Panorama
21.30 "Kernalia, czyli najwyższe wykształcenie" - widowisko do tekstów Ludwika Jerzego Kerna
22.20 "Rodzinne fotografie" - serial prod. USA
23.10 Jazz Jamboree'94
0.10 Panorama
0.15 Jazz Jamboree'94

PONIEDZIAŁEK

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
8.30 Dźwiękogra
8.45 Gimnastyka
8.50 "Reksio" - serial anim. dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 My i nasze dzieci
9.50 Muzzy in Gondoland
10.05 "Dynastia Colbych" - serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Ludzki świat
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.40 "Widma" - reportaż o szkołach zawodowych
13.00 Prezentacje - "Centrum"
13.35 Prezentacje - "Morska"
14.30 "Potrzebni - niepotrzebni" - reportaż
14.55 Program dnia
15.00 "Potop popu" - magazyn muzyczny
15.30 Alternativi
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
16.25 Dla dzieci: "Gimnastyka umysłu, czyli jak się uczyć szybciej"
16.40 Baw się z nami
17.00 Teleexpress
17.20 "Forum" - program publicystyczny
18.10 "Latający cyrk Monty Pythona" - serial prod. angielskiej
18.40 Historia TVP
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Teatr Telewizji: Maria Jasnorzewska-Pawlikowska "Egipska Pszenica"
21.40 Miniatury - Wacław Jędrzejewicz i Janusz Cisek "Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego"
21.55 Puls dnia
22.15 Tydzień prezydenta
22.25 MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
23.00 Wiadomości
23.20 Mistrzowie kina - Elia Kazan: "Viva Zapata" - film fab. prod. USA
1.10 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego

PROGRAM 2

7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Kurs języka angielskiego
7.30 Rano
8.00 Programy lokalne
8.30 "Przygody pana Michała" - serial prod. TVP
9.00 Świat kobiet
9.30 "Dinozaur" - serial dok. prod. angielskiej
10.00 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim.
10.30 Familiada
11.00 "Kernalia, czyli najwyższe wykształcenie" - widowisko
11.35 W blasku barokowej trąbki
12.00 "Muzeum brytyjskie" (1) - serial dok. prod. jap.
12.50 To tylko plotka
13.00 Panorama
13.20 "Ta wspaniała rodzinka" - serial prod. francuskiej
14.15 Clipol
14.55 Powitanie
15.00 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim.
15.30 Studio Sport - 7 dni polskiego sportu
16.00 Polska Kronika Filmowa
16.10 Ojczyzna - polszczyzna
16.30 Paryż - lata 60., lata 90. - Michele Polack
17.00 "Bałtyk zagrożony" - film dok. prod. fińskiej
17.35 Reportaż
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny
19.35 "Hrabia Kaczula" - serial anim. prod. angielskiej
20.00 "Przystanek Alaska" - serial prod. USA
21.00 Panorama
21.35 "Zbig i jego Orkiestra" - reportaż
22.00 Bestsellery Dwójki: "Orkiestra" - film prod. francuskiej
23.00 Maraton trzeźwości
23.30 "My i ONZ" - program publicystyczny
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 "Jak zostać klasykiem" - w 80. rocznicę urodzin Witolda Lutosławskiego - film dokumentalno-muzyczny prod. austriackiej

WTOREK

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Pierwsze pocałunki" - serial prod. francuskiej
8.30 Dla dzieci: Tik-tak
8.55 Gimnastyka
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzzy in Gondoland
10.00 "Catwalk" - serial prod. USA
10.45 "Portret europejski. Antoni van Dyck - książę Ruprecht z Palatynatu" - film dok. prod. austriackiej
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Zaproszenie do stołu
11.30 Klub samotnych serc
11.50 Prawnik domowy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.50 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.40 Przybysze z Matplanety
13.15 Kuchnia
13.30 Tele-komputer
13.50 Bałtyckie technologie
14.10 Z lamusa techniki
14.20 Maszyna marzeń
14.45 W świecie nauki
14.50 Program dnia
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 Dla młodych widzów: "Zielonym do góry"
16.00 "Pierwsze pocałunki" - serial prod. francuskiej
16.25 Dla dzieci: Tik-tak
17.00 Teleexpress
17.20 Aria ze śmiechem
17.40 Automania
18.05 "Simpsonowie" - serial anim. prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Dalekie głosy, spokojne życie" - film fab. prod. angielskiej
21.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.00 Puls dnia
22.20 Sejmograf
22.30 Listy o gospodarce
23.00 Wiadomości
23.20 "Jestem ostatnia" - film dok. Andrzeja Titkowa
24.00 Boskie i cesarskie
0.25 Sztuka, niesztuka
0.45 Tani program o poezji - Miłosz Biedrzycki
1.55 Konteksty
1.20 Muzyczna Jedynka
1.50 Kartki z podróży

PROGRAM 2

7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Język angielski - kurs BBC
7.30 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Przygody pana Michała" - serial TP
9.00 Świat kobiet
9.30 "Hollywoodzki Babylon" - serial dok. prod. franc.
10.00 "Przygody Blacky'ego" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
10.30 Familiada
11.00 Maraton trzeźwości
11.30 Muzyka moja miłość - Anna Polony
12.00 "Hey" w Katowicach (powt.)
12.45 Lato mojego życia - Zbigniew Lengren
13.00 Panorama
13.20 "Zakazana miłość" - serial prod. hiszpańskiej
14.10 Clipol
14.45 Co jest grane?
14.55 Powitanie
15.00 "Przygody Blacky'ego" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
15.30 Studio Sport
16.00 Magazyn historyczny
16.30 Tęsknoty i marzenia
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 Listy z Europy
17.40 W okolicę Stwórcy
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny
19.35 "Hrabia Kaczula" - serial anim. prod. USA
20.00 Rzeczpospolita druga i pół - Jacek Kuroń
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 Perły z lamusa: "Tajemnicza dama" - film fab. prod. USA
23.40 Spotkanie z Dave Stewartem
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 Noce z wizjonerem: "Golem" - film fab. prod. polskiej

ŚRODA

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
8.30 Muzyczna skakanka z gwiazdą - Robert Janowski
8.45 Gimnastyka
8.50 "Reksio" - serial anim. dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzzy in Gondoland
10.00 "Słoneczny patrol" - serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 Konteksty
11.55 Nasze państwo
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.50 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.40 English and arts
12.50 - 14.55 Powtórka z historii - blok programów historycznych
12.55 "Świat Słowian" - film dokumentalny
13.30 Powtórka z historii: Bolesław Śmiały
14.00 Kronika ojczysta - wiek XI
14.25 Świat się zmienia
14.50 Program dnia
15.00 "Drgawy" - program muzyczny
15.30 Raj
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 "Moda na sukces" - serial prod. USA
16.25 Dla dzieci: "Teatr to marzycieli raj" - reportaż z III Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych Zespołów Szkolnych i Domów Kultury w Żyrardowie
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie
17.45 Polska Kronika Filmowa
18.05 "Słoneczny patrol" - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Gliniarz do zabicia" - film prod. USA
22.00 Puls dnia
22.20 "Mam prawo" - magazyn prawny
23.00 Wiadomości
23.20 "Ucieczka do nowego świata" - serial prod. USA
0.55 "Elia Kazan" - film dok. prod. francuskiej

PROGRAM 2

7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Język angielski - kurs BBC
7.30 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Przygody pana Michała" - serial TP
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 13.00 Panorama)
14.55 Powitanie
15.00 "Kacper i jego przyjaciele" - serial anim.
15.30 Sportowe życie
16.00 Zwierzęta wokół nas
16.30 "Komuno, wróć" - film dokumentalny
16.50 Cienie życia
17.00 "Neil Simon - nie tylko do śmiechu" - film dok.
17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny
19.35 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
20.00 Komentarz polityczny
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Studio Teatralne Dwójki: Jarosław Iwaszkiewicz "Samobójstwo"
22.55 Franz Schubert - IX symfonia w wyk. orkiestry Sinfonia Varsowia pod dyrekcją J.. Kasprzyka
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 "Chiński depozyt" - reportaż

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

II PRZETARG OFERTOWY

na nabycie nieruchomości zabudowanej położonej na terenie byłej jednostki wojskowej

Nieruchomość ma założoną księgę wieczystą KW - 26582, działka ozn. nr. geod. 22929, o powierzchni 0,1532 ha wyceniona została przez biegłego na kwotę 128.688.000 zł, budynek dwupiętrowy z cegły do remontu wyceniony został na kwotę 737.486.830 zł.
Łączna wartość nieruchomości - 866.174.830 zł do drugiego przetargu wartość zostaje obniżona 10% - 779.557.350 zł.
Nieruchomość zgodnie z miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania rejonu ul. Reja leży w obrysie 27 Ul (pow. ok. 2 ha) przeznaczonym pod usługi hotelowe, gastronomiczne, administracyjne skali regionalnej. Sugeruje się adaptację istniejącej zabudowy do nowej funkcji i maksymalne zachowanie zadrzewienia.
Budynek ujęty w rejestrze zabytków.
Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do 4 listopada 1994 roku do godz. 10.00 z jednoczesnym wpłaceniem wadium w wysokości 44 mln zł.
Oferty bez wpłaconego wadium nie będą rozpatrywane.
Wadium ulega przepadkowi, jeżeli oferent, który został wybrany, uchyla się od zawarcia umowy.
Oferty przyjmuje i bliższych informacji udziela Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 27, tel. 66-76-67 wew. 27.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 4 listopada br.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołanie bez podania przyczyn.

(135)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę lokalu nr 68 w budynku 6 C położonym na terenie Targowiska Miejskiego przy ul. Sejneńskiej 6 z przeznaczeniem na sprzedaż artykułów przemysłowych.

Lokal o powierzchni użytkowej 24 mkw. - wadium 3.000.000 zł, cena wywoławcza 50 tys./mkw. + podatek VAT 22%.
Przetarg odbędzie się w dniu 2 listopada 1994 r. o godz. 9.00 w biurze Targowiska Miejskiego, ul. Sejneńska 6 D (tel. 666-514).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 8.30 w kasie Targowiska Miejskiego.
Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

(137)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

zaprasza uprawnionych biegłych z aktualnej listy Wojewody Suwalskiego

do składania ofert na wykonywanie operatów szacunkowych budynków i lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców w drodze bezprzetargowej.

Oferty należy składać w sekretariacie ZBM, ul. Noniewicza 3, w terminie do 25 października 1994 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 października 1994 roku o godz. 10.00 w siedzibie ZBM, pok. 22.
Do oferty należy dołączyć kserokopię aktualnych uprawnień do szacowania nieruchomości oraz proponowane terminy wykonywania zleceń z podaniem ceny usług.
Zarząd Budynków Mieszkalnych zastrzega prawo swobodnego wyboru oferty.

(138)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

ogłasza

PISEMNY PRZETARG OFERT

na realizację komunalnego budynku wielorodzinnego na Osiedlu UH w pobliżu ul. Kowalskiego w Suwałkach. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa z terenu m. Suwałk.

Zakres realizacji budynku obejmuje:
1. Przygotowanie terenu budowy.
2. Wykonanie budynku wraz ze stanem wykończeniowym.
3. Wykonanie wszelkich instalacji zewnętrznych i przyłączy, dróg dojazdowych i chodników, urządzeń terenu w stopniu umożliwiającym zasiedlenie budynku zgodnie z zakresem zadania nr 1 według P.T.

Charakterystyka obiektu:
- budynek mieszkalny w technologii "cegła żerańska zmodernizowana",
  czteroklatkowy, pięciokondygnacyjny,
- powierzchnia zabudowy – 842 mkw.,
- powierzchnia użytkowa – 2641,3 mkw.,
- kubatura – 13540 m sześciennych.

1. Oferty należy składać w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach w terminie do dnia 26.10.1994 r.
2. Oferta winna zawierać:
   1) wypełniony i podpisany formularz ofertowy (pobrany w ZBM w Dziale Technicznym),
   2) wypełniony formularz umowy z załącznikami (pobrany jak wyżej),
   3) kosztorysy szczegółowe na wykonywane roboty,
   4) harmonogram realizacji finansowania inwestycji,
   5) oświadczenie czy oferent jest podatnikiem VAT,
   6) przedstawienie referencji organów samorządowych lub państwowych, ewentualnie państwowych jednostek organizacyjnych lub też firm, na rzecz, których oferent wykonywał zamówienia,
   7) udokumentowanie przez oferentów wiarygodności ekonomicznej i technicznej w szczególności na podstawie:
      - dokumentów określających wysokość kapitału założycielskiego i informacji banku o zdolności kredytowej oferenta,
      - dokumentów stwierdzających wysokość obrotów całkowitych i obrotów odnoszących się do robót zbliżonych do przedmiotu zamówienia w okresie poprzednim oraz rentowność tych robót,
      - opinii właściwego urzędu skarbowego w sprawie realizacji zobowiązań podatkowych,
      - informacji o średniorocznym zatrudnieniu na podstawie umów o pracę,
      - wykaz wykonywanych większych robót budowlano–montażowych z okresu ostatnich 3 lat,
      - opisów stosowania technologii wykonania.
3. Składający ofertę obowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 300,0 mln zł do kasy ZBM lub przelewem na konto Powszechny Bank Gospodarczy S.A. w Łodzi Oddział w Białymstoku Filia w Suwałkach na rachunek nr 347802–286–131 w terminie do dnia 26.10.1994 r. Dokonanie przelewu powinno być udokumentowane odcinkiem przelewu potwierdzonym przez bank.
4. Wszelkich szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny ZBM w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3, pokój nr 10, tel. 66–76–93. Dokumentacja techniczna – do wglądu, jak również dokumentacja przetargowa znajdują się w Dziale Technicznym.
5. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.10.1994 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, pokój nr 10. O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni do dnia 15.11.1994 r.
6. Wadium przepada w razie uchylenia się wybranego oferenta od zawarcia umowy. Zamawiający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wyniku przetargu, a oferentowi, którego oferta zostanie wybrana niezwłocznie po zawarciu umowy.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(136)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 23 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 66-50-91), a od 24 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

UWAGA, POSIADACZE PSÓW

W dniach 1 - 31.10.1994 r.
w godz. 8.00 - 15.00 i 16.00 - 18.00
w dni powszednie
w Lecznicy dla Zwierząt w Suwałkach, ul. Utrata 9, odbywać się będzie szczepienie psów powyżej 2 miesięcy przeciwko wściekliźnie.
Psy (w kagańcu) powinny być doprowadzone przez osobę dorosłą. *(139)*

Wszystkich miłośników zabaw komputerowych
ZAPRASZAMY NA

Pokaz Multimediów

który odbędzie się dnia 22.10.94r.
w godz. 10.00 - 15.00
przy ul. Mickiewicza 15, w siedzibie firmy

impulsy®

dla uczestników pokazu rozlosujemy atrakcyjne nagrody (joysticki, myszy, dyskietki i inne akcesoria komputerowe)
Nagroda główna - CD-ROM *(129)*

OGŁOSZENIA DROBNE

❄ Autoryzowany montaż autoalarmów, projektowanie i wykonawstwo systemów alarmowych w obiektach, wystawiamy faktury VAT-owskie. SUWAR, ul. Krośnieńska 6, tel. 66-55-55. *(118)*

❄ Biuro "Transakcja", Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-56-14, oferuje mieszkania, domy, działki na Suwalszczyźnie. *(122)*

❄ Szkoła Podstawowa w Poddubówku poszukuje wykonawcy ocieplenia zewnętrznego i elewacji budynku. Tel. 66-55-55. *(123)*

❄ Biuro Pośrednictwa Nieruchomości przy Centrum Usług Budowlanych, Suwałki, ul. Sejneńska 6 D, tel. 66-35-21, oferuje: domy, mieszkania, działki rekreacyjne i budowlane w Suwałkach i okolicy. *(127)*

OGŁOSZENIA DROBNE

❄ Sprzedam działkę pracowniczą na ogrodzie "Borówka". Tel. 671-867 po 16.00. *(126)*

❄ Do wydzierżawienia lokal handlowy 45 mkw. na osiedlu Północ oraz do sprzedaży garaż przy ul. Dwernickiego w Suwałkach. Informacja tel. 67-24-80. *(134)*

❄ Sprzedam BMW 320/79. Tel. 67-50-74. *(131)*

❄ SPECJALISTA REUMATOLOG, lekarz chorób wewnętrznych, IRENA DOROSZ-GRAJEK, Kościuszki 93, tel. 67-70-47. Poniedziałki 15.00-17.00. *(132)*

❄ SPECJALISTA CHIRURG ZBYSŁAW GRAJEK, Kościuszki 93, tel. 67-70-47. Listopad - grudzień soboty od 8.00. *(132)*

ZAKŁAD POLIGRAFICZNO-INTROLIGATORSKI

J. Kopiczko, Suwałki, ul. Parkowa 12

AZET

wykonuje usługi poligraficzne techniką offsetową i typograficzną jedno- i wielobarwne wraz z wykończeniem introligatorskim:

- KRÓTKIE TERMINY
- DOSKONAŁA JAKOŚĆ
- CENY UMIARKOWANE

katalogi, ulotki, plakaty, foldery, blankiety, metki, etykiety, druki

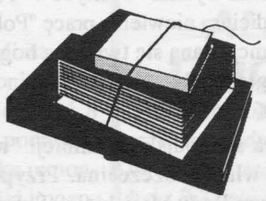

zapraszamy do korzystania z usług naszego zakładu, tel. 66-36-05

(133)

KRZYŻÓWKA NR 42

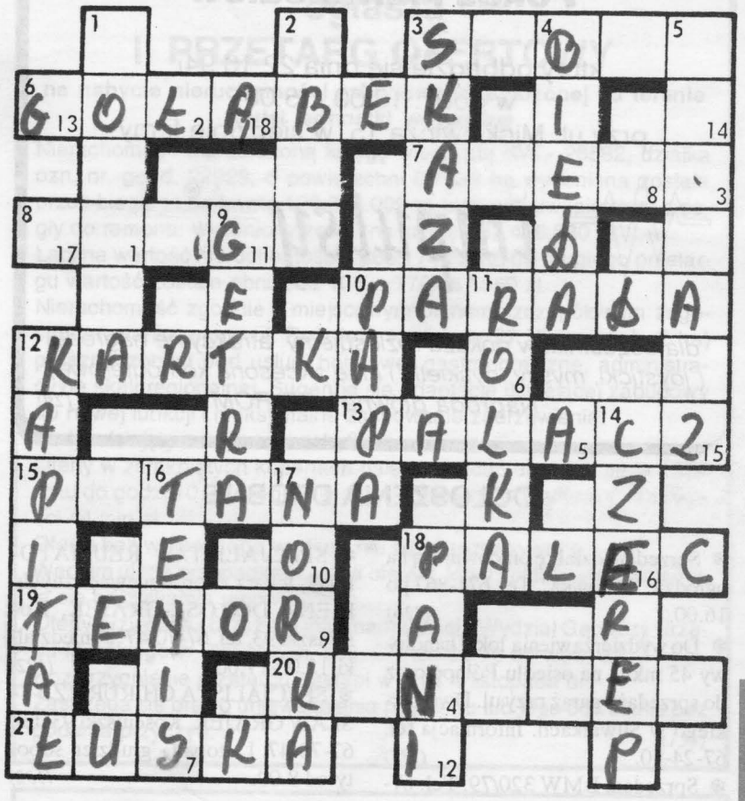

POZIOMO:

3) egoista, samolub,
6) potrawa mięsna w kapuście,
7) imię naszej byłej miss świata,
8) chłopiec okrętowy,
10) rewia, popis,
12) niejedna w kalendarzu,
13) pracownik kotłowni,
15) śniedź,
18) np. kciuk,
19) wysoki głos męski,
20) łotr, nikczemnik,
21) na rybie lub część naboju.

PIONOWO:

1) diabeł Rokita,
2) lewy dopływ dolnej Warty,
3) wada, brak towaru, produktu,
4) nędza, ubóstwo,
5) straganiarz,
9) piłkarskie skarpety,
10) materiał dekarski,
11) zwój papieru, papy,
12) dzieło Marksa,
14) okolica czaszki otaczająca jej wierzchołek,
16) domena Lendla,
17) zwierzę futerkowe,
18) polska lady.

"Paź"

Po rozwiązaniu krzyżówki litery ustawione od 1 do 18 utworzą przysłowie polskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

	E		N	A	O	S		R	O	G	I	G
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
	Z	E		A	42							
14	15	16	17	18								

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 36

"Przybysz nie łamie ustaw". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosowała pani **Janina Jatkowska**, 16-304 Barszczowa Góra.

TYLKO O VIP–ACH

OBRODZIŁO!

"Kto z trójki Pawlak–Struzik–Zych będzie kandydatem PSL na urząd prezydenta?" – spytał dziennikarz "SM" Marszałka Senatu. Adam Struzik odparł: "Dlaczego mamy ograniczać się tylko do trzech kandydatów? W PSL są, oprócz tej trójki, również inni politycy godni najwyższych stanowisk. Kto ostatecznie będzie wystawiony – o tym zadecyduje konwent partii wiosną, podczas kongresu PSL". Jak widać – tymczasem obrodziło, a co będzie na przednówku, to się okaże...

OSTROŻNIE Z DZIADKAMI

Stanisław Manturzewski (rocznik 1928) z wykształcenia historyk, z zawodu socjolog, sam określa się na wizytówkach jako... "lumpenintelektualista". "Gazeta Wyborcza" pisze: "Legendę rodzinną jakoby był wnukiem kuchcika z krążownika "Aurora" Manturzewski uważał za bujdę, bo dziadek opowiadał swoje przygody wyłącznie po pijanemu. Ale po śmierci dziadka przyszła jednak emerytura z Leningradu..."

JAK TO WYGLĄDA?

Jeden z najbardziej znanych w świecie współczesnych Polaków, wybitny uczony i pisarz Stanisław Lem wyznał "Polityce": "Przed czterema laty napisałem dla Instytutu Dediciusa niewielką pracę "Polacy i Niemcy". Jest tam mowa o tym, że Niemcy staną się twierdzą bogactwa obleganą przez biedaków. I tak to wygląda..."

GOŹDZIK I KOLORY

Głośna stała się ostatnio sprawa świnoujskich ambicji "wybicia się" na większą samodzielność spod władzy Szczecina. Przypomniano w związku z tym, że przewodniczącym Rady Miejskiej w Świnoujściu jest od lipca br. niegdysiejszy I sekretarz PZPR w FSO, legendarny przywódca robotniczy z października 1956 roku, późniejszy szyper Lechosław Goździk. Wygrał wybory samorządowe jako kandydat "Forum Niezależnych", a o perspektywach współdziałania w radzie reprezentantów różnych opcji powiedział: "Nawet ksiądz proboszcz, błogosławiąc radnych "Forum", zalecił trzymać raczej z czerwonymi niż z masonami..."

OKNO NA EUROPĘ?

Miarą "europejskości" jest niewątpliwie motoryzacja. Do prezentowanego przed tygodniem salonu samochodowego dołączamy dzisiaj fotkę witryny supermarketu z samochodowymi akcesoriami. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to firmowy sklep "Dębicy". (zg)